

REPUBLIKA

ROK XVII.

LÓDŹ. PIĄTEK, 3-GO MARCA 1939 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 62

Nowy Papież - Pius XII

Papieżem wybrany został kardynał Pacelli



Nowy Papież Pius XII.

RZYM, 2 marca.

(PAT) O godz. 18,10 TŁUMOM ZGROMADZONYM NA PLACU PRZED BAZYLIKĄ ŚW. PIOTRA OGŁOSZONO PRZEZ GŁOŚNIKI, IŻ PAPIEŻEM WYBRANY ZOSTAŁ KARDYNAŁ SEKRETARZ STANU PACELLI, KTÓRY PRZYBRAŁ IMIE PIUSA XII.

**

CITTA DEL VATICANO, 2,3.

(PAT) (Godz. 17,30). Nad kaplicą Sykstyńską ukazał się biały dym, świadczący, że

WYBRANY ZOSTAŁ NOWY PAPIEŻ.

Obrzynie tłumy, zebrane na placu przed bazyliką św. Piotra, z wielkim napięciem oczekiwały już od godz. 15,30 na wynik głosowania, które rozpoczęło się na konklawe. Nad morzem głów świeciło piękne słońce, podnosząc nastroj radośnego oczekiwania.

Wszystkie oczy raz po raz zwracały się w kierunku komina na dachu.

Gdy o godz. 18,30 według czasu miejscowego w Rzymie

UKAZAŁ SIĘ BIAŁY DYM,

nie było już wątpliwości, że konklawe dokonało wyboru nowego Papieża.

Zgromadzone tłumy ogarnął nieopisany entuzjazm. Zaczęto wznosić gromkie okrzyki na cześć nowo wybranego Ojca Świętego.

„Habemus Pontificem” — oto okrzyk, który podjęły tłumy wiernych i który podjęli sprawozdawcy radiowi ze wszystkich większych krajów katolickich.

Kilkakrotnie dał się słyszeć transmitowany przez radiostację watykańską głos speakera polskiego, najpierw wzywający wszystkie radiostacje Polskiego Radia do połączenia się z radiostacją watykańską, a potem zwięźle zawiadamiający o fakcie wyboru głowy Kościoła słowami:

„Audetur Jesus Christus” — radiostacja watykańska. W tej chwili ukazał się biały dym nad kaplicą Sykstyńską.

„Wybrano Papieża”. „Habemus Pontificem”. Słowa te powtórzyły się we wszystkich relacjach, podawanych przez różnorodnych speakerów.

Tłum ogarnia coraz to większy entuzjazm.

CITTA DEL VATICANO, 2,3.

(PAT) O godz. 18 min. 10 z balkonu Bazyliki św. Piotra kardynał prorożnika ogłosił zebranym na Placu św. Piotra tłumom, że PAPIEŻEM WYBRANY ZOSTAŁ KARDYNAŁ SEKRETARZ STANU EUGENIUSZ PACELLI, KTÓRY PRZYBRAŁ IMIE PIUSA XII.

Wkrótce po ukazaniu się białego dymu nad kaplicą Sykstyńską otwarte zostały drzwi, prowadzące na balkon Bazyliki św. Piotra. Najpierw ukazał się członekowie gwardii papieskiej, wśród których szpaleru udał się na balkon kardynał protodiakon.

W tej chwili tłumy zaległa cisza. Dochońnym głosem kardynał zawołał po łacinie: „Annuncio vobis gaudium magnum habemus Papam, eminentissimum ad reverendissimum dominum Eugenium Sarrictae Romanae Ecclesiae Cardinalem, Pacelli”.

Następnie kardynał protodiakon oznajmił, iż nowy Papież przybrał imię Piusa XII.

Niezliczone tłumy, zebrane na Placu

św. Piotra ogarnął entuzjazm. Rozległy się niemilkające okrzyki na cześć nowego Papieża.

**

CITTA DEL VATICANO, 2,3.

(PAT) Nowy Papież Pius XII (kardynał Eugeniusz Pacelli) urodził się 2 marca 1875 r. w Rzymie. W roku 1911 mianowany został zastępcą kardynała sekretarza stanu. W roku 1917 mianowany Nuncjuszem w Bawarii, w roku 1920 Nuncjuszem w Niemczech, w roku 1929 odwołany do Rzymu i mianowany Kardynałem.

Po ustąpieniu Kardynała Gaspariego mianowany został w roku 1930 Kardynałem sekretarzem stanu, na którym to

stanowisku pozostawał do dnia dzisiejszego.

**

Dalsze szczegóły wyboru nowego Papieża zamieszczamy na str. 4-ej.



W czasie conclave kardynałowie dali kartki z nazwiskami kandydatów do specjalnego kielicha.

Depesze od króla i Mussoliniego do nowoobranego Papieża Piusa XII

Rzym, 2 marca.

(PAT) Król i cesarz wysłał do nowoobranego Papieża depeszę treści następującej: „W tym uroczystym dniu królowa i ja jesteśmy szczęśliwi, mogąc przesłać Waszej Świątobliwości nasze najżywsze powinszowania i życzenia niezmiennej pomyślności dla Waszej Świątobliwości”.

Mussolini wystosował depeszę następującej treści do nowoobranego Ojca Świętego Piusa XII-go: „Naród włoski przyłącza się do radości całego świata katolickiego z powodu wyboru Waszej Świątobliwości. Proszę Waszą Świątobliwość o przyjęcie wyrazów najgłębszej czci od rządu faszystowskiego i ode mnie osobiście”.

Pius XII kontynuatorem polityki Piusa XI

Za tą polityką wypowiedziała się większość kolegium kardynalskiego

CITTA DEL VATICANO, 2 marca.

(PAT) Wybór nowego Papieża jest tu komentowany jako podkreślenie kontynuacji polityki Jego poprzednika. Fakt szybkiego wyboru świadczy o tym, że za polityką tą wypowiedziała się przeważająca większość kolegium kardynalskiego.

Obecny Papież, bliski współpracownik Piusa XI, był dokładnie obeznany ze sprawami polskimi i jeszcze niedawno

dał temu wyraz, jak żywo się nimi interesuje.

PARYŻ, 2 marca.

(PAT) Wyniki conclave zostały przyjęte w Paryżu z zadowoleniem, tym bardziej, że spodziewano się, iż obrady conclave potrwać dłużej i że wybór nowego Papieża dojdzie do skutku nie wcześniej niż w sobotę.

Kardynał Pacelli, który w roku 1936 był legatem papieskim na uroczystościach w Lourdes, znany jest szerokim kołom społeczeństwa francuskiego i otaczany oddawna głęboką sympatią i czcią.

Dzienniki paryskie na wiadomość o pozytywnym wyniku conclave w dniu dzisiejszym wydały dodatki nadzwyczajne, rozchwytywane na ulicach Paryża.

Straszliwy wybuch w prochowni japońskiej

100 trupów pod gruzami. — 1.000 domów zniszczonych wskutek eksplozji

TOKIO, 2 marca.

(PAT) W prochowni w Hirakata nastąpiła eksplozja, która, jak stwierdzili dochoźdenia, została spowodowana niedbalstwem jednego z robotników. Upuścił on bombę w chwili wypełniania jej

materiałem wybuchowym, POWODUJĄC W TEN SPOSÓB WYBUCH.

Hirakata jest małym miasteczkiem, liczącym 27 tysięcy mieszkańców. OKOŁO 1000 DOMÓW Z OGÓLNEJ

LICZBY 6000 ZOSTAŁO CAŁKOWICIE LUB CZĘŚCIOWO ZNISZCZONYCH.

W kilkanaście minut po wybuchu wszyscy mieszkańcy miasta zostali ewakuowani.

TOKIO, 2 marca.

(PAT) Według ostatnich danych o katastrofie, spowodowanej eksplozją prochowni w Hirakata,

UTRACILI ŻYCIE 22 OSOBY ZAGINĘŁY 153 OSOBY RANNYCH JEST 569 OSÓB.

OSAKA, 2 marca.

Według komunikatu policyjnego, na miejscu wybuchu składów amunicji pod Kioto, odnaleziono dotychczas 48 zwłok.

Z powodu wielkiego żaru na miejscu katastrofy, akcja ratunkowa daleka jest od zakończenia. Należy przypuszczać, że jeszcze wiele zwłok leży pod gruzami. W doniesieniach japońskich podkreślają, że

LICZBA ZABITYCH W RZECZYWISTOŚCI BĘDZIE WIĘKSZA NIŻ 100.

Aresztowania wśród studentów we Lwowie

w związku ze styczniową blokadą gmachu uniwersyteckiego

Lwów, 2 marca.

(PAT) W toku dochodzeń wszczętych przez prokuraturę sądu okręgowego we Lwowie w związku ze znanymi zajściami w czasie blokady gmachu U. J. K. w dniach 30 i 31 stycznia r. b. zostali zatrzymani na polecenie teież prokuratury w dniu wczorajszym mgr. Mieczysław Weiss, student wdziału humanistycznego U. J. K. i przewodniczący „Czytelnia Akademickiej”, Jan Ornas, student medycyny, jeden z czołowych działaczy młodzieży wszechpolskiej,

Jan Wawrzków, student praw i Zygmunt Mochnacki, student medycyny. Zostali oni dziś odstawieni do siedziby okręgowego śledczego dr. Machety, który po ich przesłuchaniu, zastosował względem nich środek zapobiegawczy tymczasowego aresztu.

Prokuratura okręgowa wszczęła też dochodzenia w sprawie zaś w dniu 28 b. m. podczas zbierania się słuchaczy odczytu dr. St. Szczołki na temat „Lwowskie Śluby Jana Kazimierza”.

SEJM UCHWALIŁ USTAWĘ INWESTYCYJNĄ

w drugim i trzecim czytaniu. — Wielkie cele wymagają współpracy wszystkich sił społecznych, bez względu na narodowość i wyznanie. — oświadczył pos. Sommerstein

Warszawa, 2 marca.

Dzisiejsza dyskusja na plenum sejmu nad ustawą inwestycyjną nie zawlekała już tak ostrych momentów, jak dyskusja w chwili wniesienia planu inwestycyjnego do sejmu.

Tarcia między OZN, a wicepremierem Kwiatkowskim w międzyczasie uległy znacznemu złagodzeniu. Dziś do obstrzału pozycji ministra skarbu, OZN wytoczył działa mniejszego kalibru.

Atak prowadził pos. Brówiński (OZN) Mówca poprawda, choć w nader grzecznej i zawołowanej formie, proponuje jednak wicepremierowi zamianę tekstu ministra skarbu na tekstu ministra gospodarki narodowej. Przypomina on odległe czasy, a mianowicie oświadcza, że wtedy, kiedy p. wicepremier budował Gdy nie również nie był ministrem skarbu i zapytuje, czy nie miałby p. wicepremier ułatwionej sytuacji, jako minister gospodarstwa narodowego, przerzucając na kogo innego troski o budżet i waluty, a dalej, czy nie dobrze mieć w kraju sprawną aparat w formie scalonego samorządu gospodarczego, któryby był nie tylko miejscem, gdzie się sporządza petycje, opinie i wnioski, ale organem wykonawczym ministra gospodarstwa narodowego. Czy nie dobrze te wszystkie międzyministerialne komisje, te różne PIR-y zmieścić pod jednym kapeluszem ministra gospodarki narodowej?

Jako manifestację należy uważać również fakt wniesienia przez pos. Rączkowskiego, podpisanego przez 125 posłów OZN, projektu ustawy o oddłużeniu rolnictwa, przeciwko któremu wicepremier Kwiatkowski zastrzegł się stanowczo.

Wniosek pos. Sommersteina

Sommerstein imieniem ludności żydowskiej stwierdza, iż przedstawiciel ludności żydowskiej **BEDA GŁOSOWAĆ ZA USTAWĄ INWESTYCYJNĄ I DOKŁADAĆ WSZELKICH STARAN PRZY JEJ REALIZACJI.**

Mówca podkreśla niedostateczne u-

względnienie w programie inwestycyjnym sprawy budownictwa mieszkaniowego w wielkich miastach. Z zagadnieniem inwestycji państwowych łączy się szereg pierwszorzędnych problemów ogólnie gospodarczych, jak kwestia ustosunkowania się do etatyzmu, do inicjatywy prywatnej, do kwestii drenażu na cele inwestycyjne i odpowiedniego ustosunkowania tego drenażu do inicjatywy prywatnej, czy wreszcie ustosunkowanie emisji banknotów do realnych potrzeb obrotów gospodarczych.

Problemu etatyzmu nie należy rozumieć inaczej, jak tylko przez ograniczenie go do stworzenia pewnych podstawowych inwestycji, stanowiących ramy konieczne dla

POBUDZENIA ROZWOJU INICJATYWY PRYWATNEJ.

a których załatwienie przerasta możliwości siły tej inicjatywy.

Mówca domaga się również zmniejszenia akumulowania kapitałów w bankach państwowych na rzecz wzrostu kapitalizacji w bankach prywatnych, i domaga się ograniczenia drenażowania rynku pieniężnego, na rzecz wielkich inwestycji publicznych i umożliwienia realizowania inicjatywy prywatnej.

Inwestycje publiczne muszą być oparte na zaufaniu społeczeństwa do własnych sił gospodarczych. Należy więc wyjść z założenia, że **NASZA RZECZYWISTOŚĆ GOSPODARCZA MOŻEMY OPIERAĆ WYŁĄCZNIE NA PIERWIASTKACH POZYTYWNYCH.**

że szerokie stosowanie pierwiastków nierealnych, a więc niepozytywnych, może jedynie opóźnić proces wielkich inwestycji i podniesienia tempa życia gospodarczego.

Ludność żydowska wniosła, i w dalszym ciągu wnosi wielkie wartości do życia gospodarczego Polski.

Niesłuszne jest twierdzenie, że prymitywizm handlu w Polsce pochodzi stąd, że znajduje się on przeważnie w rękach żydowskich. Obecna prymitywna forma tego handlu jest tylko dostoso-

waniem się do ogólnego prymitywizmu gospodarczego kraju. Jeżeli się stawia nam za przykład handel ziem zachodnich, to nie zapominajmy o ogólnej wyższej stopie dochodu społecznego i życia na tych ziemiach.

Rola Żydów w życiu gospodarczym

— Rola Żydów w życiu gospodarczym Polski nie ogranicza się wyłącznie do handlu. Wystarczy rzucić okiem w przeszłość, aby móc stwierdzić **PIONIERSKĄ DZIAŁALNOŚĆ ŻYDÓW** w zakresie kolejnictwa, żegluzi, przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, w bankach i t. p. Temu nie można zaprzeczyć bo to są fakty stwierdzone przez historię. Wielkie zamierzenia i plany inwestycyjne osiągały swój cel jedynie wówczas, gdy w orbitę tych działań wciągnięte zostaną wszystkie elementy. Te cele

WYMAGAJĄ WSPÓLPRACY WSZYSTKICH SIŁ SPOŁECZNYCH BEZ WZGLĘDU NA NARODOWOŚĆ I WYZNANIE.

— A jednak jest inaczej. **PRZY WIELKICH ROBOTACH PUBLICZNYCH NIE DOPUSZCZA SIĘ DOSTAWCÓW ŻYDOWSKICH.**

To samo dotyczy zatrudnienia bezrobotnych, czy udzielenia kredytów. W tych warunkach klimat gospodarczy, o którym się obecnie tyle mówi przestał być klimatem gospodarczym i wycisła swoje piętno w sensie negatywnym na całokształt życia gospodarczego.

— Nie jest to właściwa droga do wzmożenia dynamizmu gospodarczego i do zrealizowania wielkich inwestycji, mających przebudować całokształt życia gospodarczego.

— Mówi się dużo o „zażydzeniu Polski”, podkreślając, że jest to główna przyczyna wadliwej struktury gospodarczej kraju. W Ameryce a w szczególności w Nowym Jorku żyje bardzo wielu Żydów, a stosunek procentowy „zażydzenia” tego miasta jest nie o wiele mniejszy, niż w wielkich miastach polskich.

A JEDNAK STANY ZJEDNOCZONE Wbrew Twierdzeniu o SZKODLIWOŚCI UDZIAŁU ŻYDÓW W ŻYCIU GOSPODARCZYM, SA BOGATE I NIE MYŚLA BYNAJMNIEJ O USUNIĘCIU ŻYDÓW.

— Stany Zjednoczone powołały wszystkich do współpracy gospodarczej i dają wszystkim równość obywatelską, nie dlatego, że są bogate, ale ponieważ powołały wszystkich bez wyjątku do współpracy gospodarczej i dały im równe prawa.

Atak pos. Dudzińskiego na OZN

Z ostrym atakiem na OZN wystąpił pos. Dudziński, mówiąc poprawda nie bardzo na temat inwestycji, gdyż poruszał sprawę ordynacji wyborczej.

Pos. Dudziński oświadczył, iż małość koncepcji gospodarczych pociąga za sobą małość w polityce. Zarzuca on gen. Skwarczyńskiemu zbyt nieprzewidywalność sprawy ordynacji wyborczej. P. gen. Skwarczyński — mówi poseł Dudziński — oświadczył, że oredzie Pana Prezydenta nie podaje terminu zmiany ordynacji wyborczej, ale to nie oznacza bynajmniej, że nie trzeba przyspieszyć tej zmiany.

— Takie stanowisko — kończy pos. Dudziński — jakże zajmuje p. generał, przedłuża gorączkę polityczną, która grozi przejściem w chorobę chroniczną. Niech p. generał zaryzykuje rzucając wielkiej koncepcji, niech postawi na Narod Polski.

Po dyskusji, w czasie której zabierał głos liczni posłowie, a m. inn. pos. gen. Żeligowski, ustawę przyjęto jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Kahan Piotrkowska 80
SUKNA I KORTY

Mín. Kwiatkowski o planie inwestycyjnym

Tylko umiar w wydatkowaniu pieniędzy na właściwe potrzeby skróci termin wykonania wielkiego programu. — Gwałtowny skok w wydatkach inwestycyjnych może przynieść tylko szkody

WARSZAWA, 2 marca.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Sejmu, w czasie dyskusji nad projektem ustawy o inwestycjach, p. wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. inn., co następuje:

Wyjaśnienia moje, dotyczące planu inwestycyjnego oraz sposobu finansowania tych wydatków przedstawiłem szczegółowo na posiedzeniu komisji inwestycyjnej w dniu 15 lutego. Streszczenie głównych argumentów zostało opublikowane dostatecznie ściśle w prasie fachowej, to też nie mam potrzeby powtarzania tych stwierdzeń czy uzasadnień.

Natomiast w stosunku do toczącej się dyskusji publicznej w parlamencie i poza parlamentem, a dotyczącej tak kapitałowego zagadnienia, jak wielkie roboty publiczne i inwestycje — można dorzucić garść dodatkowych informacji i uzupełnień, ważnych, aby decyzje Sejmu opierały się na materiale całkowicie autentycznym i ścisłym.

Zdjęcie grubej warstwy niedoli i biedy ludzkiej, narosłej w ciągu ostatnich 2 i pół wieków, tej dysproporcji gospodarczej i dysproporcji w zakresie urza-

żeń cywilizacyjnych pomiędzy nami a bogatymi narodami zachodu i północy, nie może być dokonane dziś ani zbyt szybko, ani też jednostronnym wysiłkiem Państwa.

Jest to pierwsze i bardzo ważne stwierdzenie, gdyż jego konsekwencją musi być wyrzeczenie się nadziei, że jakimś jednorazowym i cudownym zabiegiem, wykonanym np. na odcinku techniki finansowej wzgl. pieniężnej, można usunąć to, co jest produktem wieków i rezultatem chorej struktury gospodarstwa społecznego.

Ponadto, z tego samego źródła wypływa dalsza teza, że w reformatorskiej pracy gospodarczej muszą przyjąć podwójny udział milionowe rzesze naszego społeczeństwa: udział bezpośredni w formie przekształcenia, modernizowania i wzbogacenia własnego, prywatnego, nawet najmniejszego, warsztatu pracy i udział pośredni w formie ułatwionej możliwości płacenia coraz wyższej sumy podatków i to bez narażenia na spoczenie czy załamanie tendencji pierwszej.

Charakter naszych braków i naszych potrzeb wskazuje, że **ZŁA NIE POKONAMY NA DRODZE ZMONOPOLIZOWANEJ INICJATYWY**

PAŃSTWOWEJ,

choćby nawet była ona trwale w najlepszym gatunku, ani też na drodze doktrynalnego liberalizmu.

U nas BRAKI W ZAKRESIE GOSPODARSTWA PRYWATNEGO

są olbrzymie i dlatego państwo nie może czerpać z rezerw prywatno-gospodarczych tych sił i tych zasobów, które bez trudu mobilizują państwa zachodnie. Ale nie może też zrezygnować z rozbudowy tych sił prywatno-gospodarczych, gdyż po szeregu lat stwierdziliśmy nową chorobę i nowe spaczenie kręgosłupa w gospodarstwie społecznym Polski. Współdziałanie harmonijne inicjatywy państwowej z rozwijającym się gospodarstwem prywatnym — to plan naszej konstytucji gospodarczej, wydedukowanej z naszej sytuacji i z naszych potrzeb.

Drugim stwierdzeniem, wynikającym logicznie z pierwszego jest to, że Polska ma przed sobą do wykonania wysiłek długodystansowy, dotyczący zasadniczej przebudowy jej struktury gospodarczej. W tym zakresie idzie o trzy cele podstawowe. Jeżeli dzisiejsza Polska miałaby pomieścić w stosunkowo niedalekiej przyszłości 40 milionów lu-

dzi, jeżeli współzycie klas społecznych miałyby być wówczas znośne, jeżeli każdy sukces w zakresie intensyfikacji produkcji wogóle, a produkcji rolniczej w szczególności, nie ma się przeradzać — jak obecnie — w nową klęskę społeczną, jeżeli na terenach wschodnich, narodowo mieszanych, mają powstać ekonomiczne przesłanki do politycznego współzycia, jeżeli gospodarstwo i miasto w całej Polsce mają wyrównać się do poziomu i charakteru miast i gospodarstwa w Polsce zachodniej, to wówczas około 20 milionów ludzi winno mieszkać w miastach i 20 milionów na wsi. Oto cel pierwszy.

Cel drugi to USAMODZIELNIENIE NASZEJ PRODUKCJI

w zakresie usprawiedliwionym przez zubożenie surowców i zasobność niewyżyskanej pracy. Dążymy więc do tego, aby w zakresie produkcji obronnej stanąć nie tylko na poziomie szerokiej samowystarczalności, ale ponadto, aby w tym zakresie zająć pozycję relatywnie jednego z czołowych producentów. Dążyć musimy ponadto, aby rozszerzyć zakres produkowanych u nas

(Dalszy ciąg na str. 9-e)

Gen. Franco prosi Mussoliniego o wycofanie wojsk włoskich

z terenu Hiszpanii. — Dowódcy włoscy sprzeciwili się żądaniu gen. Franco powołując się na to, że wojna nie jest jeszcze skończona

Londyn, 2 marca.

„Daily Mail“ donosi, że GEN. FRANCO ZWRÓCIŁ SIĘ DO MUSSOLINIEGO Z PROŚBĄ O ODWOŁANIE LEGIONISTÓW Z HISZPANII.

Tak poinformował członków komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych młn. Bonnet na wczorajszym piątym posiedzeniu komisji.

Do wiadomości publicznej z posiedzenia tego doszło dalej, że prośbę o wycofanie legionistów zabrał młn do Rzymu gen. Gabara, wysłany z Kadixu do

stolicy Italii samolotem. W liście swym gen. Franco wskazał na odbyta przez niego wielką defiladę wojsk narodowych i włoskich w Barcelonie i

PROSIŁ MUSSOLINIEGO, ABY UZNAŁ TO ZA POŻEGNALNĄ PARADE

Bonnet poinformował dalej, że niektórzy dowódcy włoscy sprzeciwili się wycofaniu ochotników włoskich z Hiszpanii, wskazując, że wojna nie została jeszcze skończona, gen. Franco jednak za decydował inaczej.

Burgos, 2 marca.

(PAT) O godz. 18 przybył tu wy-

slannik rządu francuskiego wicedyrektor Rochat, celem notyfikowania narodowemu rządowi hiszpańskiemu uznania de jure przez Francję.

Paryż, 2 marca.

(PAT) Oficjalnie komunikują, że marszałek Petain został mianowany ambasadorem Francji przy hiszpańskim rządzie narodowym.

Quinones de Leon udał się dziś z rana na Quai d'Orsay, gdzie zakomunikował młn. Bonnet'owi, iż hiszpański rząd narodowy udzielił agreement dla marszałka Petain'a, jako ambasadora Francji w Burgos.

Alicante, 2 marca

(PAT) Jak donosi korespondent Hava, miejsce zebrań rady ministrów jest otoczone ścisłą tajemnicą.

Rząd zasiada w permanencji. Obrady trwały wczoraj przez całą noc, wznowiono je po południu i przeciągnęły się one do późnych godzin wieczornych.

Waszyngton, 2 marca.

(PAT) Senator demokratyczny Chavez wystąpił z propozycją niezwłocznie go uznania rządu gen. Franco.

W kołach zbliżonych do rządu oświadczają, iż departament stanu rozpatruje obecnie to zagadnienie.

Arabowie również odrzucają plan angielski

w sprawie przyszłego ustroju Palestyny. — Wczorajsza narada dr. Weizmana z Chamberlainem nie zmieniła sytuacji

Londyn, 2 marca.

(PAT) Dr. Weizman w towarzysztwie Ben Guriona i rabina Wise odbył w czwartek po południu dłuższą rozmowę z premierem Chamberlainem, przy której obecny był minister Macdonald.

Po rozmowie tej z brytyjskich kół kompetentnych wyjaśniono, że dotąd żadna zmiana w stanowisku żydowskim nie nastąpiła. Żydzi w dalszym ciągu nie przyjmują propozycji brytyjskich jako podstawy do dyskusji.

W piątek po południu odbyła się ponowna, nieoficjalna i nieobowiązująca narada brytyjsko-żydowska. Sytuacja jest w dalszym ciągu niewyjaśniona i daje mało nadziei pomysłowego rozwiązania.

Londyn, 2 marca.

(PAT) W dobrze poinformowanych kołach brytyjskich twierdzą, że kontrpropozycje, wysunięte przez Arabów palestyjskich w odpowiedzi na sugestie brytyjskie, są całkiem bardzo negatywne. Amizeli z początku przypuszczano.

Kontrpropozycje arabskie podjętowane zostały przez muftiego i nie dają do żadnego kompromisu. Stanowią one ponowne podkreślenie i to w formie najbardziej stanowczej, żądań, wysuniętych przez Arabów na początku konferencji, a sformułowanych przez przedstawiciela muftiego Jama'ila Husseini.

Propozycje te zmierzają do natychmiastowego utworzenia niepodległego państwa arabskiego w Palestynie, w którym Arabowie jako większość mieliby decydującą kontrolę.

Arabowie proponują, aby konstytuantę składającą się z Arabów i Żydów, proporcjonalną do stosunku ludności obu tych narodowości, obrała rząd dla natychmiastowego przejęcia władzy w Palestynie, ten rząd zaś z kolei wypracowałby ordynację wyborczą do ciała ustawodawczego, w którym trwałaby większość arabska byłaby niewatpliwa.

Pierwszym zadaniem tego ciała usta wodawczego miałyby być opracowanie konstytucji palestyjskiej. Na podstawie w ten sposób ustalonej konstytucji państwo palestyjskie zawarłoby traktat z W. Brytanią, poręczający istnienie niepodległej Palestyny z pewnymi gwarancjami dla W. Brytanii.

Arabowie odrzucają brytyjskie propozycje zwołania konferencji Okrągłego Stołu, uważając, że stanowi ona zbyt zbytnią zwłokę.

Jak się wyjawia, propozycja arabska, której rząd brytyjski — rzecz oczywista — zaakceptować nie może, opracowana została przez Arabów palestyjskich z polecenia muftiego, bez wyraźnej aprobaty arabskich państw ościennych

z wyjątkiem Jemenu, Egipt, Saudia i Irak uważać mają żądania Arabów palestyjskich za zbyt daleko idące.

W związku z tym podkreślany jest charakterystyczny fakt, że delegaci tych arabskich państw ościennych nie zabierali w środę głosu, gdy na posiedzeniu konferencji palestyjskiej Arabowie palestyjscy z Jama'ila Husseini formułowali swe kontrpropozycje.

Wyloniona wczoraj komisja brytyjsko-arabska dla przedyskutowania szczegółów propozycji brytyjskich i kontrpropozycji arabskich odbyła w czwartek półtoragodzinne posiedzenie, na którym debatowano nad rozmaitymi punktami propozycji brytyjskiej. Dyskusji nie zakończono i będzie ona prowadzona w dalszym ciągu na posiedzeniu komisji w sobotę rano.

Zaginął okręt wiozący 780 emigrantów-Żydów

Tajemnicze transporty emigrantów tułają się po morzach

LONDYN, 2 marca.

Dzisiejszy „Daily Express“ donosi z Bukaresztu, że okręt „Kepo“, płynący pod banderą panamską, który wyszedł z portu w Konstancy z 780 emigrantami do Palestyny, został porwany przez silną burzę i zaginął bez wieści. Losy okrętu są nieznane.

LONDYN, 2 marca.

„Daily Mail“ donosi: Do Londynu nadeszły wiadomości o trzech tajemni-

czych okrętach, wiozących uchodźców żydowskich w nieznanym kierunku. Parowiec, rzekomo panamski, miał w tajemnicy opuścić jeden z portów rumuńskich, mając na pokładzie 1000 Żydów, którzy nie byli poddani kontroli urzędowej. Kierunek parowca nie jest znany.

Z Gdańska nadeszła wiadomość o innym tajemniczym okręcie, wiozącym 500 Żydów, wśród nich kobiety i dzieci, który opuścił port, podając Panamę ja-

ko kierunek podróży. Jak jednak sądzą, okręt ma kierunek na Palestynę, gdzie ma być dokonana próba wysadzenia pasażerów na ląd małymi grupami.

Trzeci okręt — linowiec niemiecki „Koenigstein“ — komunikuje, że 165 pasażerów żydowskich, którym władze Gujany Brytyjskiej odmówiły zezwolenia na lądowanie w porcie Georgetown, wylądował gdzie indziej. Okręt nie podaje jednak nazwy żadnego portu.

Znów zamachy bombowe w Londynie

Teroryści irlandzcy usiłovali zatopić całą dzielnicę Londynu

Londyn, 2 marca.

(PAT) W czwartek nad ranem przejawiała się w Londynie ponownie działalność terorystów irlandzkich. Tym razem dwa dokonane przez nich zamachy omal nie spowodowały bardzo poważnych skutków.

O godz. 2.30 nad ranem mieszkańcy dzielnicy Wednesbury.

ZBUDZENI ZOSTALI SILNYM HUKIEM.

który słyszany był nawet w Picadilly, położonym od miejsca wybuchu o 9 km.

Zamach miał na celu ZNISZCZENIE AKWADUKTU, przez który biegnie 3-metrowej grubości „Grand Union Canal“, zaopatrujący w wodę północne dzielnice miasta.

Bomba podłożona w akwadukcie wywarła w nim wielką dziurę, na szczęście

jednak dzięki żelazo-betonowej konstrukcji nie spowodowała wylania się wody z kanału, co groziłoby zalaniem całej dzielnicy.

Drugi wybuch nastąpił w 2 godziny później i miał na celu zniszczenie akwaduktu, którym biegnie kanał birminghamski. Tutaj również AKWADUKT ZOSTAŁ CZĘŚCIOWO ZNISZCZONY.

jednak nie nastąpiło wylanie się wody z kanału.

Oba zamachy są uważane przez Scotland Yard za najpoważniejsze z dotychczasowych. Na szczęście ZDOŁANO UNIKNĄĆ KATASTROFALNEJ W SKUTKACH POWODZI, głównie z tej przyczyny, że — aczkolwiek teroryści irlandzcy znali się dobrze na materiałach wybuchowych —

to jednak mają słabe pojęcie o konstrukcji bomb, przez co nie mają one groźnej siły wybuchowej.

Po dzisiejszych zamachach policja ponownie poddała badaniu licznych zamieszkałych w Londynie Irlandczyków oraz poszukuje szofera taksówki i czterech pasażerów, których widziano w pobliżu akwaduktu na krótki czas przed wybuchem. Przypuszczają, że oni właśnie są sprawcami zamachu.

Firma Whole-Worth w Katowicach

nie zgłosiła o nadzór sądowy

Od firmy Whole Worth w Katowicach otrzymujemy następujące sprostowanie w związku z zamieszczoną wczoraj wiadomością:

„Nieprawdą jest, by firma Whole-Worth w Katowicach podała wniosek o nadzór sądowy, natomiast prawdą jest, że firma nasza z przyczyn od nas niezależnych, zmuszona była zwrócić się do dostawców z prośbą o częściową prolongatę“.

„WHOLE-WORTH“ Sp. Akc. Katowice.

Echa dochodzeń przeciw Korfantemu

Interpelacja posła Putka do ministra sprawiedliwości

Warszawa, 2 marca.

Pos. dr. Józef Putek złożył interpelację do ministra sprawiedliwości w sprawie dochodzeń przeciwko Wojciechowi Korfantemu.

Interpelant zapytuje, dlaczego władze prokuratorskie w Katowicach w ciągu 4-let nie zakończyły dochodzeń w

sprawie Wojciecha Korfanteo. Kiedy dochodzenia te zostaną zakończone i ile jest prawdy w pogłoskach, że w związku z tym wygotowany jest nakaz aresztowania Wojciecha Korfanteo.

W końcu interpelant zapytuje, jak minister sprawiedliwości zamierza ustosunkować się do tej sprawy.

27 osób spłonęło podczas pożaru hotelu

HALIFAX (Nowa Szkocja), 2 marca.

(PAT) Gwałtowny pożar, który strącił jeden z większych tutejszych hoteli „Hotel Queen“, pociągnął za sobą 27 ofiar. W płomieniach zginęło 17 gości hotelowych i personelu, a 10 osób spośród uczestniczących w akcji ratowniczej.

JAK OGŁOSZONO WYBÓR NOWEGO PAPIEŻA

Po elekcji. — Na placu św. Piotra. — Nowy Papież udzielił błogosławieństwa „Urbi et orbi“

CITTA DEL VATICANO, 2 marca. (PAT) Gdy większość głosów świętego kolegium padła na kardynała Pacelli, wrota kaplicy sykstyńskiej zostały otwarte, a sekretarz conclave i mistrz ceremonii wraz z nowo wybranym Papieżem weszli do wnętrza.

Kardynał dziekan św. kolegium w otoczeniu kardynałów, przełożonych zakonów, prałatów i diakonów zbliżył się

do elekta i zadał kardynałowi Pacelli pytanie, przewidziane w rytuale: — „Czy przyjmujesz wybór?“. W chwili, gdy kardynał Pacelli odpowiedział twierdząco, wszystkie baldachy, wzniesione nad fotelami elektorów, zostały zwinięte prócz jednego, wznoszącego się nad fotelem elekta. Następnie dziekan św. kolegium zapytał, jakie imię obrał sobie nowo wybrany Papież. „Plu-

sa XII“ — brzmiała odpowiedź.

W międzyczasie sekretarz conclave przygotowywał oficjalny akt elekcji i przyjęcia tronu papieskiego. Nowo wybrany Papież w asyście swych conclawistów przeszedł do niewielkiej sali bocznej, w której od początku conclave złożone były, przygotowane zawczasu, papieskie szaty pontyfikalne.

Nowo wybrany Papież zdejmując na

zawsze swe szaty kardynalskie, przywdziewa białe pończochy i czerwone pantofle, następnie nakłada białą sutannę.

Pierwszy diakon nakłada na ramiona Papieża pelerynę czerwoną, haftowaną złotem i obramowaną gronostajami. Papież, przybrany już w szaty pontyfikalne przeszedł do kaplicy Sykstyńskiej i zasiadł na fotelu u stóp głównego ołtarza. W tej chwili rozpoczęła się defilada kardynałów przed nowym Ojcem Świętym.

Kardynałowie defilowali w porządku starszeństwa. Każdy z nich przyklekał przed Papieżem, całując Jego stopę, następnie dłoń. Gdy wszyscy kardynałowie złożyli Mu hołd, Papież pobłogosławił zebranych w kaplicy od ołtarza.

Z kolei nastąpiło ogłoszenie elekcji przez kardynała diakona z zewnętrznego balkonu katedry św. Piotra. Dzwony bazyliki rozdzwoniły się, niosąc wieść radosną — „Annuntio vobis gaudium magnum“. (Obwieszciam wam radosną wieść).

Kardynał diakon donośnym głosem obwieścił zgromadzonym przed katedrą tłumom: „Mamy Papieża, Eminencje Kardynała Eugeniusza Pacelli'ego, który przyjął imię Piusa XII“.

Orkiestra gwardii papieskiej odegrała na srebrnych trąbach hymn papieski.

Ogłoszenie wyboru nastąpi o 6 godzin, 18 m. 25. Oddziały wojska i policji, które utrzymywały porządek na Placu św. Piotra, sprezentowały broń. Nad placem, wypełnionym morzem ludzkim, zawiąza cisza, wśród której brzmiały tylko dzwony katedry. Po chwili ciszy, tłum klęcząc zaintonował „Te Deum“.

W tej chwili w logii katedry ukazał się nowo wybrany Ojciec Święty. Przybrany już w szaty pontyfikalne, Nowo wybrany Ojciec Święty z widocznym wzruszeniem udzielił niezliczonemu tłumom pierwszego apostolskiego błogosławieństwa „Urbi et Orbi“.

Wojsko prezentowało broń, tłum klęcząc, chylił głowy. Widok placu przed katedrą był niezapomniany. Tłum wiernych wznosił okrzyki na cześć Ojca Świętego i śpiewał hymny religijne, a z wysokości balkonu nowo wybrany Papież w otoczeniu licznych kardynałów długo przypatrywał się niezmiernym tłumom wiernych.

CITTA DEL VATICANO, 2 marca.

(PAT) Ciekawym zbiegiem okoliczności jest fakt, że data wyboru kardynała Pacelli na Papieża zbiegła się z datą Jego urodzin. Kardynał Pacelli urodził się 2 marca 1876 r. Kończy w dniu dzisiejszym 63 lata.

Harry Steeve.

Ameryka przeciw Niemcom

Niezręczna taktyka „naz“ w Stanach razi Amerykanów i wzmagają nastroje antyniemieckie

(Od stałego korespondenta „Rpubliki“ w U. S. A.)

New-York, w lutym.

W Ameryce wolność wyrażania swych opinii jest absolutna. Przynajmniej dzieje się tak w wielkich miastach. Mniejsze ośrodki często nie posiadają dostatecznych sił policyjnych, by bronić przedstawicieli małych Amerykanom sympatycznych partii politycznych przeciwko tłumom oburzonych obywateli. Szczęściem dla p. Kuhna, burmistrza amerykańskich „nazi“, jest, że New-York posiada dosyć policji i że p. Fiorello La Guardia spełnia lojalnie swe obowiązki burmistrza mimo swych antyfaszystowskich poglądów.

P. Kuhn zebrał w Madison-Square Garden z 15 tysięcy swych popleczników. Zaznaczyć należy, że jak na nowojorską manifestację

liczba ta jest minimalną, tymbardziej, że z drugiej strony silnego kordonu policyjnego zebrało się 150 tysięcy kontrmanifestantów.

Ruch prohitlerowski w Ameryce jest nader słaby i nie byłby wart artykułu, gdyby nie możliwe konsekwencje ostatniego wiecu. Amerykanie są narodem bardzo wrażliwym. Nawet tak śmieszne manifestacje jak nazywanie prezydenta Roosevelta — Rosenfeldem,

mimo, że wszyscy wiedzą, że należy on do starej rodziny pionierów holenderskich, bardzo irytują Amerykanów.

Sprawa ta ma i inną, ważniejszą stronę. Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych członkowie pewnej grupy etnicznej imigrantów zwalczają politykę swej nowej ojczyzny w imieniu kraju macierzystego. Coprawda ołbrzymia większość Niemców amerykańskich nie przystaje do ruchu prohitlerowskiego, i organ ich „New Yorker Staatzeitung“ ruch p. Kuhna potępia, jednakże samo

istnienie choćby pierwiastków narodowo-socjalistycznych wytwarza trudny do rozwiązania problemat.

Dotychczas amerykańskie władze kompetentne kierowały się niejako ideami „rasowymi“ i uważały, że imigranci, pochodzący z krajów anglo-saskich i germańskich łatwiej się amerykanizują. Jednakże po ostatnich wybrakach jest poważnie mowa o zmianie dotychczasowego systemu kontyngentów. Krają pogłoski, że Żydzi Niemiec mają być wypuszczani poza kontyngentem niemieckim, który ma być bardzo zmniejszony.

Niezręczna propaganda hitlerowska miała inną, bliższą konsekwencję. Senator Pittman, prezes komisji spraw zagranicznych, wygłosił mowę, w której ostro atakował Hitlera, cytując przytem ustępy z „Mein Kampf“. Senator Pittman obawia się ekspansji państw totalnych w kierunku Ameryki Południowej, i uważa, że jedyną skuteczną obroną jest współpraca z wielkimi demokracjami europejskimi.

Jest niewątpliwie, że obecnie ołbrzymia większość kongresu i narodu amerykańskiego popiera politykę prezydenta Roosevelta. O ile ugody w Monachium wzmocniły prądy izolacionistyczne w Stanach, o tyle ostatnie pretensje Mussoliniego i próby niemiecko-włoskiej ekspansji lotniczej w Ameryce Południowej osłabiły izolacionistów. Nawet dawny prezydent Hoover, uchodzący za przedstawiciela zaściankowego i krótkowzrostnego amerykańizmu, a pozatem systematyczny przeciwnik Roosevelta, wygłosił ostatnio mowę, w której zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakim by było ewentualne zwycięstwo państw totalnych. To też większa część obserwatorów dyplomatycznych z Waszyngtonu twierdzi, że tym razem Ameryka nie czekałaby trzech

lat, by się wnieść w ewentualny konflikt światowy.

A amerykańskie siły zbrojne są bardzo okazałe! Coprawa armia lądowa jest szczupła i posiada mało wyszkolonych rezerw, ale uzbrojenie jej jest doskonałe i zapasy artylerii — ołbrzymie. Flota amerykańska równa się niemal flocie angielskiej, a lotnictwo jest już obecnie silniejsze niż naprz. włoskie. Należy dodać, że przemysł amerykański może, w razie potrzeby, fabrykować więcej samolotów, niż angielski i niemiecki razem wzięte.

Ale wyrażanie solidarności dla demokracji europejskich nie pochłania całkowitej aktywności dyplomacji amerykańskiej. Ostatnio p. Cordell Hull prowadzi rokowania z p. Arouha, reprezentantem Brazylii, w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji bawelny. Ameryka pertraktuje również z Argentyną, która wprowadziła ostatnio pewne restrykcje, zmniejszające import amerykański do tego kraju. O ile rząd z Buenos Aires restrykcji tych nie odwoła, to Ameryka przyberze postawę konkurencyjną na brazylijskim rynku zboża.

Z innej strony konstatuje się pewne odprężenie między rządem a światem finansowym i wielkim przemysłem. Mowa ministra handlu Hopkinsa została przywitana z wielkim zadowoleniem przez Wall-Street. O ile przytem zaznaczyć, że suma obrotów podczas pierwszych sześciu tygodni 1939 r. jest o 30 proc. wyższa niż podczas odnośnego okresu 1938, to nikt się nie zdziwi, że szanse partii demokratycznej do przyszłych wyborów się zwiększają. Przynajmniej taka jest opinia „gieldy zakładów“, funkcjonującej we wszystkich knajpach nowojorskich.

sklasyfikować je naukowo. Aligatory? To również. Może też stać się zupełnie coś innego. Za pół godziny będzie już ciemno. Miejmy otwarte oczy! Możliwe, że ujrzymy coś, czego nie widział jeszcze żaden biały.

W oddaleniu trzystu metrów od wybrzeża rozkładamy nasz obóz. Wieczera, składająca się z konserw, jest szybko sporządzona. Dokładamy teraz niewielkie ilości chróstu do ogniska, ażeby rzuciło ono małe, matowe światło.

Mija kilka godzin. Nagle: tam! Przewodnik wskazuje ręką na wybrzeże. Tam się coś rusza.

Powoli, ostrożnie, jakiegoś nie dajace się określić stworzenie wylania się z wody i zaczyna się posuwać w naszym kierunku. Teraz jest tylko o pięćdziesiąt kroków od nas oddalone i wyraźnie odróżnia się jego kształty. Wielka małpa?... Jeszcze dziesięć metrów... Pótem przyciskam strzelbę do policzka.

— Nie strzelać! — słyszę jakiś przytłumiony głos. Za późno! Strzał już padł. Słychać dźwięk okrzyku, poczem niezwykle stworzenie wielkimi skokami pędzi z powrotem do rzeki. My za nim. Nie możemy nadążyć i nie znajduję

my nic.

Małpa? Trafiliem ją. Z góry wiedziałem, że jej nie odnajdziemy. Jeśli się postrzelone, zanurzają się, aby się więcej nie ukażać. Był to „negro d'agua“ — wodny murzyn.

W rzekach na północ od Amazonki roi się od nich. Przede wszystkim w Rio das Garcas są tysiące tych niezwykle zwierząt. Wyglądają zupełnie jak wyczerzyni i są niezmiernie silne. Noca wychodzą na ląd po łup. Gdy widzą ognisko podkradają się, zabijają śpiących, włóka ich do wody i tam pożerają. Ich krzyk podobny jest do odgłosów, wydawanych przez goryle i szympanse, z wyjątkiem zaś przypominają najbardziej ludzi.

Biali kpiłi dawniej z tubylców, gdy ci opowiadali o wodnych murzynach. Pięć lat temu jednakże udało się istotnie upolować taką małpę wodną. Wystawiono ją w Rio de Janeiro i profes. wywoławiali ją antropoidus ichtyosus. Popularniejsza jednakże jest nazwa „Baba“.

Szkoda, że strzelilem zbyt wcześnie, że złapałobyśmy żywego wodnego murzyna...

Carlos Carbera.

Zdarzenia i ludzie

Polowanie na murzynów wodnych

Człowiek, goryl, czy amfibia?

Rio de Janeiro, w lutym

Sześć dni jazdy konnej przez nieznanne tereny, przez góry Tumuc-Humac, doliny i wąskie przejścia... Przez puszcze, która jest zupełnie inna, aniżeli puszcze na południe od równika: o wielkich, sekatyach, tysiącletnich drzewach, lecz bez owych gęstych zarośli i lian, które są charakterystyczne dla tamtych lasów. Niekiedy musieliśmy prowadzić konie nasze w cuglach, jeszcze rzadziej zmuszeni byliśmy robić użytek z torującego drogę noża, kształtu sierpa, zwanego „machete“. Dalej prowadzi droga poprzez rzeki, niezaopatrzone jeszcze w mosty i kładki: poprzez Araguari, Matapy, Rio Yari, Rio Parou, Rio das Trompetas. Następnie musimy przebyć owe niezmiernie, milczące stopy. — Llanos, przerywane w niektórych miejscach puszcze. Ciągna się one w kierunku północno - zachodnim i tworzą największy step na kuli ziemskiej, więk-

szy aniżeli Francja i Niemcy razem wzięte, a prawie tak wielki, jak pustynia Sahara lub Gobi. Czy wogóle osiągniemy cel naszej wyprawy? Już teraz jedziemy od czterech dni przez okolice zupełnie opustoszałe, w których chyba nigdy przedtem nie stanęła stopa białego człowieka.

Znajdujemy się pośrodku owych nieskończonych Llanos, otoczonych rzekami Jamunda, Amazonas i Rio Branco, a na południu górami Surinam. Zbliża się wieczór i zatrzymujemy się nad niezbyt szeroką rzeką, nie oznaczoną jeszcze na mapie. Płyynie ona na południowy wschód i prawdopodobnie wpada do Rio Jamunda. Postanawiamy pozostać tutaj do następnego ranka.

Musimy oddalić się od rzeki. Jesteśmy w pobliżu lasów granicznych północy i wybrzeża rzek są niebezpieczne. Jakiego nieznanego zwierzę może napaść na człowieka i pożreć go, zanim uda się

Omali nie katastrofa w szkole

przy ul. Zagajnikowej 54. — Rozpalone kotły centralnego ogrzewania groziły wybuchem

W dniu wczorajszym omali nie doszło do katastrofy w lokalu szkoły powszechnej im. J. Piłsudskiego, mieszczącej się przy ul. Zagajnikowej 54, w budynku Zarządu Miejskiego.

W godzinach popołudniowych straż ogniowa została zaalarmowana wieścią, że szkole tej zagraża wybuch kotłów centralnego ogrzewania. Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że sytuacja rzeczywiście przedstawia się bardzo groźnie. Kotły były rozgrzane do tego stopnia, że lada chwila mógł nastąpić wybuch.

Straż w błyskawicznym tempie przystąpiła do akcji. Rozebrano drewnianą nadbudówkę, znajdującą się nad kotłownią, po czym strażacy w aparatach tlenowych i ubraniach azbestowych przedostali się przez kłęby pary do kotłowni, gdzie usunęli rozpalony koks z trzech kotłów i zagasili go wodą.

Dzięki szybkiej i sprawnej akcji usunięto niebezpieczeństwo wybuchu, który mógł pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki.

Jak się okazało, winę ponosi palacz, który nie przyszedł do pracy i polecił swej żonie napalić pod kotłami. Ogień pod kotłami został rozpalony, jednak wody nie wpuszczono, co groziło wysadzeniem w powietrze kotłów. (k)

Z dzieł Łodzi

Dnia 3-go marca 1919 roku oddziały wojskowe łódzkie, walczące na froncie ukraińskim pod wodzą bohatera polk. Lisa Kuli, okryły się wawrzynem zwycięstwa w zdobyciu Porzycka Starego, na Wołyniu.

Po raz pierwszy też wtedy oddziały wojskowe łódzkie wymienione były w komunikacie Naczelnego Dowództwa.

Oddziały wzięły udział w walce pod Torczynem, który został zdobyty przez pierwszą i drugą kompanię pułku łódzkiego. Niestety, zwycięstwo to okupione 7.III-1919 roku nieodżałowaną śmiercią wielkiego bohatera polk. Lisa Kuli, w chwili, gdy na czele drugiej kompanii wdzierał się do miasta Torczyna. Opis tych walk zawarty jest w źródłowej historii pułku łódzkiego, pióra majora dypl. F. Liberty.

Odczyt o polityce zagranicznej

Wczoraj odbył się w sali Klubu 1886 roku odczyt o polskiej polityce zagranicznej, urządzony staraniem Klubu Politycznego.

Po zagajeniu przez profesora Adama Krzyżanowskiego, głos zabierali kolejno red. Kazimierz Smogorzewski i red. Stanisław Mackiewicz z Wilna.

Obszerną relację z bardzo ciekawego odczytu podamy w niedzielnym numerze.

Na sali zebranych było około 150 osób z pośród przedstawicieli władz, przemysłu, wolnych zawodów i prasy.

Poza tym przyjechała specjalnie grupa konserwatystów zamiejskowych, na czele z pp. drem Wachowiakiem i hr. Arturem Tarnowskim.

Mamusia sądziła, że sukienka Krysi jest biała...



...dopóki nie porównała jej z wypranym w Radionie ubrankiem towarzysza jej zabaw!

Tak, rzeczywiście czysta jest bielizna wtedy, gdy usunięto z niej wszelki brud. Wszelki, a więc nie tylko powierzchowny, ale i ten, który osadził się głęboko w tkaninie.

Dokona tego tylko Radion przez działanie drobnych pęcherzyków tlenu, które wytwarzają się podczas gotowania bielizny w Radionie. Przenikają one na wskroś tkaninę i usuwają wszelki brud, chroniąc jednocześnie bieliznę. Dlatego bielizna prana w Radionie ma tę nieskazitelną białą, niespotykaną u tkanin, pranych zwykłymi środkami.

RADION pierze bieliznę „na wskroś”



Marzec

3

Piątek

Dziś S. dz. Kunegundy

Jutro S. dz. Kazimierza

Wschód słońca 6.19

Zachód słońca 17.16

Wschód księżyca 15.03

Zachód księżyca 4.58

Długość dnia 10.51

Przybyło dnia 3.21

Krótkie wiadomości

KONTROLE HANDLU MASŁEM i pobieranie próbek sprzedawanego masła zarządził wydział zdrowia zarządu miejskiego. Stwierdzono bowiem, że pokatni producenci fałszują masło, mieszając je z margaryną. Cena masła wynosi zł. 4, a margaryny zł. 2. Nieuczciwi sprzedawcy pociągani będą do odpowiedzialności.

RUCH TURYSTYCZNY W ŁODZI wzrasta. W ostatnim kwartale przybyło do Łodzi z różnych miejscowości 6 wycieczek. Ogólna ilość turystów wynosiła 378 osób. W miejskim schronisku turystycznym nocowało 265 osób. Prócz tego odbył się szereg wycieczek, po za pośrednictwem miejskiego referatu turystycznego.

ZBIÓRKA ODPADKÓW I ZŁOMU METALOWEGO na FON. już się rozpoczęła. Wózki obsługiwane są przez mieszkańców domu noclegowego przy ul. Cmentarnej. Zamawianie wózków odbywa się w sekretariacie towarzysza przeciwzbrojczego przy ul. Kałnej 20, telefon 277-62. Sekcja apeluje do mieszkańców o zbieranie galganów, szkła, metalu, papieru itd.

288.919,42 ZŁOTE WYDATKOWAŁ ZARZĄD MIEJSKI w ostatnim kwartale na koszty leczenia ubogich chorych, w liczbie 1.807. W szpitalu św. Teresy koszty wyniosły zł. 12.083, w Radogoszczu — zł. 106.998,42, w szpitalu św. Józefa — zł. 59.689,52, św. Antoniego — złotych 34.547, Maril Magdaleny — zł. 25.948,80, w Chojnach — zł. 31.337, w Łagiewnikach — złotych 16.304, w prewentalium — zł. 1.010.

15 NOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH zatwierdzono na rozprawie komisyjnej wydziału przemysłowego zarządu miejskiego, w tej liczbie 2 tkalnie, 1 nawijalnię, 2 polyskarnię przędzy, 1 zakład wulkanizacyjny, 2 zmiany urządzenia tkalni, 1 mechaniczny magiel itd.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 16 bm. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankiewicz (Stary Rynek 9), T. Stankiewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

Prezydent Kwapiński na ratuszu

Dziś nastąpi przejęcie władzy przez nowy Zarząd Miejski. — Pożegnanie prez. Godlewskiego i powitanie prez. Kwapińskiego

Dziś nastąpi przejęcie władzy na ratuszu przez nowego prezydenta m. Łodzi Jana Kwapińskiego z rąk prezydenta Mikołaja Godlewskiego.

Według ustalonego przez p. wojewodę Józefskiego porządku, prez. Kwapiński oraz wiceprezydenci Szewczyk, Walczak i Purtal zaproszeni zostali do urzędu wojewódzkiego na dziś, na godz. 1 po poł. W obecności p. wojewody utrzymali oni dekrety ministerialne, zatwierdzające ich wybór na okres 1 roku, bezpośrednio po tym zaś złożą na ręce p. wojewody przyrzeczenie służbowe.

O godz. 2 po poł. nowi władarze miasta udadzą się w towarzystwie naczelnika wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego p. Sochackiego do gmachu magistratu na pl. Wolności i tam nastąpi oficjalne wprowadzenie ich w urządowanie. W ten sposób od godziny 2 po poł. dnia dzisiejszego Łódź będzie miała już nowych prezydenta i wiceprezydentów.

W zarządzie miejskim, jak nas poinformowano, nastąpi zapoznanie się nowych i ustępujących przedstawicieli władz miejskich i konferencja obu prezydentów i wiceprezydentów. W sobotę o godz. 9 rano rozpocznie się już formalne przekazywanie agend, które trwać będzie do końca urzędowania t. j. do godz. 1.30 po poł.

Tego samego dnia, w sobotę, trady-

cyjnym już zwyczajem, nastąpi pożegnanie ustępujących członków zarządu miejskiego i równocześnie powitanie nowych członków zarządu miejskiego przez urzędników miejskich — naczelników wydziałów i kierowników oddziałów. Wszyscy wyżsi urzędnicy zbiórą się w sali konferencyjnej magistratu, gdzie początkowo wygłosi przemówienie pożegnalne prez. Godlewski i pożegna go w imieniu urzędników dyr. Kalinowski, a następnie wygłosi przemówienie powitalne prez. Kwapiński i powita go w imieniu urzędników dyrektor Kalinowski.

Od poniedziałku nowy zarząd miejski będzie już normalnie urzędował.

W Łodzi zawiązał się komitet, składający się z przedstawicieli społeczeństwa, celem uroczystego pożegnania prezydenta Mikołaja Godlewskiego. Pożegnanie odbędzie się w sobotę w godzinach popołudniowych w sali Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej.

W związku z przejęciem władzy na ratuszu, dziś, o godz. 12 w poł. przyjeżdża do Łodzi prez. Kwapiński. PPS w Łodzi postanowiła zorganizować na dworcu Łódź - Fabryczna manifestacyjne powitanie nowego prezydenta miasta. Udział w powitaniu wezmą miejsco-

we władze PPS, wszyscy radni socjalistyczni oraz przedstawiciele innych organizacji socjalistycznych.

Program powitania przewiduje, że prez. Kwapiński, po wyjściu z wagonu przyjmie raport od oddziału AS, po czym powita go w imieniu władz partyjnych p. Wachowicz. Orkiestra odegra „Czerwony Sztandar”.

Wprost z dworca prez. Kwapiński w towarzystwie wiceprezydentów Szewczyka, Walczaka i Purtala uda się do urzędu wojewódzkiego. (s).

W poszukiwaniu pionierów radiofonizacji kraju

Spółeczny Kom. Radiofonizacji Kraju poszukuje z terenu wszystkich powiatów i miast całej Polski, młodych, energicznych ludzi, którzyby chcieli bezinteresownie poświęcić wolny czas na propagandę radiofonizacji swoich miast i powiatów.

Wybrani kandydaci powołani zostaną na specjalny kurs organizacyjno-propagandowy do Warszawy, Lwowa, Poznania lub Krakowa, po ukończeniu którego, jako prelegenci i instruktorzy prowadzić będą akcję radiofonizacyjną.

Informacji udzielają oraz przyjmują zgłoszenia wszystkie Społeczne Komitety Radiofonizacji Kraju oraz rozgłośnie Polskiego Radia.

Sprostowanie

W związku z ukazaniem się w nr 48 czasopisma „Republika” w piątek 17 lutego 1939 roku reportażu p. t. „Skandal teatralny w Łodzi” — zgodnie z artykułem 28-ym Prawa Prasowego z dnia 21 lipca 1938 r. (Dziennik Ustaw Nr. 89 poz. 608) prostuję następujące podane w tym reportażu twierdzenia.

1. Nieprawdą jest, że „pensje dyrektorów zasadniczo wyniosły aż 40.232,— zł.”, natomiast prawdą jest, że pensje dyrektorów w omawianym sezonie 1937/38 roku wyniosły wraz z dodatkami mieszkaniowym 36.632,— zł., same zaś pensje 29.400,— zł. brutto.

2. Nieprawdą jest, że „dyrektorzy mieli zobowiązania prywatne nie wspólnego z prowadzeniem teatru w Łodzi nie mające i niewiadomo jakim prawem płacili oni swe stare zobowiązania prywatne czerpiąc na to z kasy teatralnej”, natomiast prawdą jest, że dyrektorzy spłacali swoje wyłącznie teatralne zobowiązania wynikiem bezpośrednio z poprzednich sezonów w Łodzi i. że mieli prawo spłacać te zobowiązania do wysokości 33.600,— zł. na podstawie prelimitarza budżetowego na sezon 1937/38 rok przesłanego w myśl § 5 Umowy do wiadomości Gminie w czasie prelimitaryjnym.

3. Nieprawdą jest, że „dyr. Wroczyński zapłacił z pieniędzy miejskich swe długi prywatne w wysokości 43.243,— zł., a dyr. Moryciński 1.602,— zł.”, natomiast prawdą jest, że dyr. Wroczyński spłacił z wpływów kas teatralnych część zobowiązań z sezonów poprzednich w ogólnej wysokości 19.585,— zł., a dyr. Moryciński w wysokości 5.920 zł. 35 gr., ogółem w sumie 25.505 zł. 35 gr.

4. Nieprawdą jest, że „dyrektorzy pobierali na każdego dyrektora skromnie przeszło 3.000,— zł. miesięcznie”, natomiast prawdą jest, że dyrektorzy w ciągu sezonu 1937/38 roku otrzymywali z kas teatralnych pensje: dyr. Wroczyński brutto 1.400,— zł. miesięcznie, dyr. Moryciński brutto 1.050,— zł. miesięcznie w myśl Regulaminu Spółki Łódzkich Teatrów Miejskich złożonego przy zawarciu Umowy z Gminą w 1937 roku Zarządowi Miejskiemu do zatwierdzającej władzy i w myśl tegoż Regulaminu spełniając za powyższe pensje następujące funkcje: dyrektor Wroczyński 1. reprezentacja, 2. kierownictwo literackie, 3. wybór repertuaru, 4. nadzór nad ogólną administracją; dyrektor Moryciński — 1. kierownictwo pracy artystycznej, 2. administracja strona wydatków scenicznych, 3. propaganda.

5. Nieprawdą jest, że „repertuar teatru jest poniżej poziomu”, natomiast prawdą jest, że Łódzkie Teatr Miejskie cieszą się dobrą i poważną opinią wśród łódzkiej publiczności, czego dowodem była w sezonie 1937/38 roku niebywała nigdy przedtem frekwencja publiczności: 350.000 widzów; głosy współczesnej prasy stołecznej, ogólnokrajowej i prawie całej łódzkiej podkreślały wysoki poziom naszych scen stawiając je wśród czołowych teatralnych placówek polskich; wreszcie dowodem są orzeczenia Komisji Teatralnej — instytucji złożonej z przedstawicieli władz i społeczeństwa dla wglądu w prace teatrów, a która to Komisja Teatralna w dniu 21 grudnia 1937 roku w składzie pp. Pączka, Dutkiewicza, Holcgrebera, Konarzewskiego, Polaka, Wolczyńskiego, Piotrowskiego, Wyszackiego i Płotkowskiego uchwaliła jednogłośnie następującą rezolucję: a) podkreślić, iż w obecnym sezonie wszystkie teatry miejskie zarówno śródmiejskie jak i peryferyjne stoją na wysokim poziomie artystycznym i repertuarowym. Taż Komisja na posiedzeniu w dniu 29 marca 1938 roku w składzie p. p. Pączka, Budzvińskiego, Czapeżyńskiego, Dutkiewicza, Grabowskiego, Hajkowskiego, Holcgrebera, Komandera, Konarzewskiego, Idzkowskiego, Polaka, Wolczyńskiego i Wyszackiego uchwaliła jednogłośnie zwrócić się do Pana Prezydenta miasta Łodzi z memoriałem zaznaczającym, że: 1) z czterdziestu sztuk w sezonie — 50 % stanowią twórcy repertuaru polskiego — 2) realizacja artystyczna powyższych utworów stała na bardzo wysokim poziomie rywalizując z najlepszymi teatrami w Polsce, 3) ramy inscenizacyjno-

dekoracyjne znalazły pełne uznanie w opinii publicznej i prasy całego kraju, 4) zasięg widza teatralnego osiągnął najwyższe cyfry w historii teatru łódzkiego, 5) Łódzkie Teatr Miejskie zorganizowały szereg scen robotniczych, 6) kontrola miejska uznała gospodarkę Łódzkich Teatrów Miejskich za celową i oszczędną. Wreszcie taż Komisja Teatralna w dniu 15 lipca 1938 roku w składzie p. p. Pączka, Budzvińskiego, Konarzewskiego, Polaka, Piotrowskiego, Sochy, Walczaka i Wolczyńskiego znów powzięła uchwałę, by raz jeszcze wyrazić uznanie dla działalności artystycznej — repertuarowej Łódzkich Teatrów Miejskich, jak również podtrzymała w całej rozciągłości jednogłośnie swą opinię z dnia 29 marca 1938 roku co do podwyżki subwencji dla Łódzkich Teatrów Miejskich do wysokości 350.000 zł.

6. Nieprawdą jest, że „prowadził się w teatrze gospodarkę skandaliczną i nie wykorzystuje się zupełnie zespółu artystycznego” natomiast prawdą jest, iż protokół Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego stwierdza przeciętną wystąpienie w sezonie 1937/38 roku dla aktorów — 270 razy rocznie, dla aktorek 220 razy.

7. Nieprawdą jest, że są artyści, którzy od początku sezonu grali raz czy dwa razy najwyżej, natomiast prawdą jest, że na zasadzie specjalnej statystyki, jaką prowadzi dyrekcja co do ilości sztuk i poszczególnych przedstawień, w których uczestniczyli każda z osób zespołu aktorskiego wynika, iż członkowie tego zespołu są naogół przepracowani a niezrędko zdarzają się okresy, gdy wszyscy bez wyjątku aktorzy i aktorki zajęci są w sztukach będących na toku spektaklowym.

8. Nieprawdą jest, że „Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego stwierdza, że poziom artystyczny teatrów łódzkich jest bardzo niski”, natomiast prawdą jest, że Związek Rewizyjny ani razu w protokole nie omawiał bezpośrednio sprawy poziomu artystycznego Łódzkich Teatrów Miejskich ograniczając się jedynie w ostatecznej swej konkluzji do następującej pośredniej u-

wagi: „Dyrekcja powinna dążyć do zwiększenia frekwencji przez uwzględnienie w repertuarze sztuk atrakcyjnych dla publiczności (kasowych), co niekonięcznie ma być zawsze połączone z obniżeniem poziomu repertuarowego teatru”.

Proszę o podanie powyższego sprostowania w najbliższym numerze czasopisma WPanów.

Dyrektor Naczelny
Łódzkich Teatrów Miejskich
Kazimierz Wroczyński

Sprostowanie

W związku z ukazaniem się w Nr. 50 czasopisma „Republika” w niedzielę, 19 lutego 1939 roku felietonu p. t. „Grosz publiczny sprawiedliwie wydany” zgodnie z artykułem 28-ym Prawa Prasowego z dnia 21 lipca 1938 r. (Dziennik Ustaw Nr. 89 poz. 608) prostuję następujące podane w tym felietonie twierdzenia.

1. Nieprawdą jest, że „deficyt ubległego sezonu wyniósł 184.000 zł., natomiast prawdą jest, że deficyt ubległego sezonu wyniósł 117.275 zł. 91 gr.

2. Nieprawdą jest, że „z kasy teatralnej z rozmaitych tytułów pobrał 67.000 zł. sam p. Wroczyński”, natomiast prawdą jest, że tytułem do pobrania z kasy teatralnej dla samego siebie to jest dla p. Wroczyńskiego było pobranie tych sum tytułem pensji, na mieszkanie lub za reżyserię. Dyr. Wroczyński tytułem pensji pobrał przez sezon 1937/38 roku 16.800 zł. brutto, na mieszkanie 3.973 zł., za reżyserię 1.600 zł. Ogółem 22.373 zł.

3. Nieprawdą jest, że „łącznie dyrektorzy zainkasowali przeszło 85.000 zł.” natomiast prawdą jest, że łącznie z reżyserią i mieszaniem otrzymali rocznie ogółem 40.232 zł.

Proszę o podanie powyższego sprostowania w najbliższym numerze czasopisma WPanów.

Dyrektor Naczelny
Łódzkich Teatrów Miejskich
Kazimierz Wroczyński

Strzelał, bo — „myślał, że to Żyd”...

Sąd skazał Jagiełłę na rok więzienia z zawieszeniem

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj charakterystyczna rozprawa o usiłowanie zabójstwa.

16 sierpnia ub. roku szosa do Szydłowca jechali na rowerach Antoni Burhardt, Feliks Juszcak i Adam Gabara, mieszkańcy wsi Bedoń pod Łodzią. Jechali do pracy.

W drodze zaczepił ich jakiś podchmielony osobnik. Prosił, by go odprowadzili do domu, ponieważ jest „pod gazem” i obawia się wpaść do rowu. Burhardt, Juszcak i Gabara zgodzili się zeszli z rowerów, a w tym momencie nieznajomy zaczął wołać:

— Żydzie jesteście... ja się z wami w takim razie obliczę...

I w tej samej chwili wyjął z kieszeni rewolwer. Burhardt skoczył ku niemu, by mu odebrać broń, lecz nie zdążył. Padł straż. Kula ugodziła Burhardta w klatkę piersiową. A podczas gdy koledzy pośpieszyli z pomocą rannemu, nieznajomy szybko rzucił się do ucieczki.

Policja ustaliła, że napastnikiem był Stanisław Jagiełło, właściciel sklepu spożywczego w Szydłowcu. Wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych, pod zarzutem usiłowania zabójstwa.

Jagiełło na rozprawie tłumaczył się, że został przez Burhardta napadnięty, a ponieważ myślał, że to Żyd, strzelił do niego. Sąd skazał go na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary. (t)

GRAND-KINO

Początek 4, 6, 8 i 10

Za Winy Niepopelnione

ZNIŻAMY CENY MIEJSC III — 1,09; II — 1,50; I — 2,20 na wszystkich seansach

Nadprogram: wyłącznie tylko u nas

Narciarskie mistrzostwa świata FIS Zakopane 1939 r.

Ku zacieśnieniu stosunków z Włochami i Norwegią

Z Królestwem Włoskim mieliśmy w 1937 r. bilans handlowy wybitnie dodatni. Odtąd sytuacja niewiele się zmieniła. Jest przeto rzeczą zrozumiałą, że rząd włoski w dążeniu do zrównoważenia obrotów handlowych z naszym krajem stara się o rozszerzenie swego eksportu do Polski.

Wyrazem tych zabiegów o rynek polski jest oficjalny udział Włoch w tegorocznych Targach Poznańskich, zapowiedziany pismem szefa departamentu wystaw d-ra Petroni, które w tych dniach nadeszło do Polski. Przypomnieć należy, iż już w roku ubiegłym Targi Poznańskie gościły piękną wystawę produktów rolnictwa i

przemysłu włoskiego w oficjalnym pawilonie. Należy wyrazić radość z tego zacieśnienia stosunków handlowych z takim dynamicznym, również w dziedzinie gospodarczej krajem, jakim są Włochy.

Przy sposobności zanotować należy zapowiedziany już udział w Targach Poznańskich szeregu poważnych wystawców z kraju dalszej północy — Norwegii.

Znajdziemy więc na tegorocznych Targach Poznańskich przedstawicieli najbardziej zarówno na południe, jak i na północ wysuniętych krajów Europy.

Na to nawet dziś można sobie pozwolić:

za 1³⁵ zł.

Eukubol 3

matowy krem biologiczny, a wzamian za to zdrowa, świeża i młodzięca cera! Świadomość korzystnego i pielęgnowanego wyglądu dodaje pewności siebie i powodzenia w różnych sytuacjach życiowych.

Proszę śmiało w aptekach, drogeriach i składach perfumeryjnych matowy krem biologiczny.

Eukubol 3

FABRYKA CHEMICZNA PROMONTA
BIELSKO ŚL.

UWAGA! Wspaniałego srebrnego Ilsa można otrzymać biorąc udział w konkursie „EUKUBOLU”. Zwracacie uwagę na ogłoszenia konkursowe!

Termin zakończenia konkursu został przedłużony do 15 marca 1939 r.

ZAPISY NA KURS PIECZENIA

CIĄST WIELKA NOCNYCH

przyjmuje Szkoła Gospodarcza

Wodna 40 telefon 177-73

Nasz reporter zanotował:

Przy zbiegu ulic Srebrzyńskiej i Czarnej Drogi otrul się jodyną jakiś nieznanym mężczyzna, którego w stanie ciężkim i nieprzytomnym przewieziono do szpitala Zapasowego. Dochodzenie trwa. Nazwiska desperata na razie nie ustalono.

Na ulicy Lutomierskiej najechany został przez wóz 8-letni Icek Waldman, zam. przy ulicy Stodolnianej Nr. 27. Rannego chłopca przewieziono do domu.

W warsztacie ślusarskim przy ulicy 3-go Maja Nr. 19 na Chojnach uległ wypadkowi przy pracy 29-letni Reinhold Bender (zam. tamże), doznając podczas wybuchu maszyny spirytusowej ran twarzy i obu rąk. Poszkodowanego opantrono na miejscu, po czym pogotowie przewieźło go do szpitala.

Na ulicy Limanowskiej poraniony został podczas bójki 27-letni Izidor Blatt, zam. przy ulicy Lutomierskiej Nr. 15. Blatt odniósł obrażenia głowy i twarzy.

Michalina Zajac (Drukarska 54) upadła na bruk uliczny tak fatalnie, iż odniosła złamanie przedramienia i ranę głowy. Poszkodowana przewieziona do szpitala.

Na ulicy Brzezińskiej z wozu wieśniaka Reinholda Kutnera (wieś Wolniczk) jakiś osobnik skradł kosz z masłem, został jednak w porę spostrzeżony i ujęty. Okazał się nim 27-letni Stanisław Wróblewski, bez stałego miejsca zamieszkania.

Z wystawy sklepowej przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 40 skradziono 2 aparaty fotograficzne, wartości 420 złotych. O kradzieży powiadomił policję właściciel zakładu Paweł Morgenstern. Dochodzenie trwa.

Z mieszkania Ieka Enzla przy ul. Nawrot 17 nieznanymi sprawcy skradli futro z przedpokoju. Dochodzenie prowadzi komisariat.

CASINO

Maria Antonina

W r. gł.
Norma SHEARER
i Tyrone POWER

NAJPIĘKNIJSZY FILM ŚWIATA!
Uwaga: Początek seansów
3.30, 5.45, 8.— i 10.15

KONFERENCJA KOLEJOWA — BEZ REZULTATU

Postulaty Łodzi nie zostały uwzględnione. — Pomiedzy Lwowem a Stryjem kursują puste pociągi motorowe. — Co będzie zmienione w nowym rozkładzie jazdy

Wczoraj odbyła się w Łodzi coroczna konferencja kolejowa, zorganizowana przez dyrekcje warszawską, celem poinformowania przedstawicieli zainteresowanych organizacji i społeczeństwa o zmianach w nowym rozkładzie jazdy, który wejdzie w życie z dniem 15 maja r. b. oraz wysłuchania postulatów Łodzi w tej dziedzinie.

Wielokrotnie już pisaliśmy na temat niewłaściwego terminu zwoływania tych konferencji. Powinny się one zasadniczo odbywać najpóźniej w listopadzie — grudniu każdego roku, nim jeszcze nowy rozkład jazdy jest gotów. W tym wypadku bowiem dyrekcja miała by możliwość spełnienia szeregu postulatów, wysuwanych przez przedstawicieli zainteresowanych organizacji. Zwoływanie konferencji w końcu lutego lub początku marca mija się właściwie z celem, albowiem przedstawiciele dyrekcji, zgadzając się, że niektóre postulaty są słuszne i pilne, muszą nie mieć oświadczyć, że niestety, żadnych zmian już wprowadzić niepospół, a w każdym razie zmian większych, albowiem plan jest gotów.

Wczoraj powtórzyła się ta sama rzecz. Dowiedzieliśmy się, jakie zmiany są z dniem 15 maja — i to wszystkie. Na wszelkie zmiany było już — jak oświadczone — za późno.

Zmiany w nowym rozkładzie

W konferencji udział wzięli przedstawiciele dyrekcji warszawskiej z dyr. Witordem na czele, przedstawiciele izby przemysłowo-handlowej, organizacji przemysłowych, kupieckich, zarządu miejskiego, władz wojskowych, związków zawodowych i t. d.

Dyr. Witord oświadczył, że nowy rozkład jazdy, opracowany został z uwzględnieniem nakazanych oszczędności w deficytowym ruchu pasażerskim. W komunikacji Łódź—Warszawa przez Koluszkę, dwie pary pociągów bezpośrednich skierowano na dworzec gdański w Warszawie, wskutek robót przy wykończeniu nowego dworca centralnego w stolicy. Jeśli chodzi o komunikację Łódź—Kalisz—Warszawa, ilość pociągów na tej linii nie została zmieniona. Przesunięcia w godzinach przyjazdu i odejścia w Łodzi nie przekraczają 20 minut, natomiast czas jazdy skrócono od 5 do 25 minut. Pociągi te też będą skierowane na dworzec Warszawa—Gdańska.

Na linii Łódź—Piotrków—Częstochowa—Katowice—Kraów udogodnieniem jest wprowadzenie codziennej komunikacji pociągami motorowymi Warszawa—Katowice z przesiedaniem w Koluszkach. Dotychczasowe pociągi przyjeżdżające do Zakopanego przez Zabkowicze, zostały zamienione na pospieszne.

Na linii Łódź—Skarżysko—Sandomierz—Lwów udogodnieniem będzie skierowanie trzech pociągów przez Stowiny—Gałkówek, przez co skraca się czas jazdy tych pociągów o blisko 40 minut. W pociągach tych kursować będą wagony korytarzowe.

Zmiany nastąpiły na linii Łódź—Kalisz—Kutno — (Ciechocinek)—Toruń—Gdynia. Pociąg Lwów—Gdynia będzie odchodził z Łodzi o 34 minuty później t. j. o godz. 8,04 z przyściem do Gdyni o godz. 17,45 i z wagonem bezpośrednim do Ciechocinka. Z Gdyni bez zmiany z przyjazdem do Łodzi o 5 minut wcześniej.

Pociąg osobowy, skomunikowany w Kutnie z pospiesznym do Gdyni, odchodzi obecnie z Łodzi o godz. 8,45, będzie odchodził o godz. 9,23, przychodzić będzie do Gdyni o godz. 16,02.

Komunikacja weekendowa Łódź—Ciechocinek w dni przedświąteczne będzie utrzymana jak w roku ubiegłym od 20 maja do 23 września.

Pociąg Łódź—Kalisz—Ozorków, od-

chodzący o godz. 18,35 będzie przedłużony do Kutna.

W czasie od 17 czerwca do 2 września będzie kursował pociąg bezpośredni do Helu. W pociągach tych nadal będzie kursował wagon bezpośredni Łódź—Gdańsk.

Jeśli chodzi o komunikację Łodzi z Poznaniem (z Kutna pospiesznie), czas jazdy skrócono o 34 minuty.

W komunikacji podmiejskiej skasowano na linii Łódź—Koluszki 6 par pociągów.

Skargi przedstawicieli Łodzi

Dyr. Lubiński z izby przemysłowo-handlowej podkreśla, że pomiędzy Łodzią a Warszawą kursuje niedostateczna ilość pociągów motorowych, co, biorąc pod uwagę liczne interesy wiążące Łódź z Warszawą, jest wielkim błędem. Władze kolejowe tłumaczą się, że nie mogą powiększyć ilości torped, ponieważ nie mają taboru. I oto dyr. Lubiński przytacza następujący fakt:

— Pomiedzy Lwowem a Stryjem kursują dwie pary pociągów motorowych. Czy to jest potrzebne? Przed kilku dniami pewien łodzianin, bawiąc interesownie w Lwowie zamierzał udać się do Stryja. Nauczony smutnym doświadczeniem w Łodzi udał się do kasy kolejowej na kilka godzin przed odjazdem torpedy, by kupić bilet. Pomie dzy nim a kasjerem wywiązała się następująca rozmowa:

— Mogę panu sprzedać bilet — mówi kasjer — ale czemu ten pośpiech?

— Wołę się zabezpieczyć — powiada podróżny — w torpedzie może nie być miejsca?

— Czy pan nie jest przypadkiem z Łodzi?

— Tak, a cóż to ma do rzeczy?

— Wyobrażam sobie, co się tam musi u was dziać z torpedami — odparł kasjer. — Wszyscy łodzianie na kilka godzin naprzód chcą się tu zaopatrzyć w bilety. A u nas mało kto jedzie torpedą.

Istotnie. W torpedzie jechało zaledwie 7 pasażerów. Czy więc nie należałoby jednej pary pociągów motorowych z tamtej linii przenieść na linię Warszawa—Łódź, gdzie motorówki przepelnione są do ostatniego miejsca? Tam wagony są niewykorzystywane, a tu brak.

Następnie dyr. Lubiński wskazuje, że kasowanie pociągów, ponieważ nie pokrywają one kosztów własnych, jest niewskazane. Nie ma bowiem kraju na świecie, w którym ruch osobowy na kolejach przynosiłby dochód. Deficyt ruchu pasażerskiego rekompensuje się dochodami z ruchu towarowego. Należy usprawnić połączenia Łodzi z Krakowem i z Zakopanem. Latem ub. roku pociąg z Zakopanego przychodził do Krakowa o godz. 17,46 na peron trzeci, a o godz. 17,48 z toru pierwszego odchodził pociąg do Łodzi. 2 minuty były na

przesiadanie. Odbywały się wyścigi — kto miał walizkę, ten nie zdażył.

Przedstawiciel zarządu miejskiego wskazuje, że większość postulatów Łodzi nie została w nowym rozkładzie jazdy uwzględniona. Przedstawiciele miejscowości podłódzkich — Andrzejowa, Gałkówka, Grotnik, Koluszy i t. d. wskazywali na konieczność zwiększenia liczby pociągów w godzinach rannych, celem ułatwienia dojazdu pracownikom i młodzieży szkolnej.

Niestety, bezskutecznie

W odpowiedzi dyr. Witord oświadczył, że sprawa pociągów motorowych jest ważna, ale firma nie daży z zamówieniami i tabor jest ciągle niewystarczający. Co się tyczy pociągów motorowych na linii Lwów—Stryj, te rzecz trzeba by zbadać, ale to jest inna dyrekcja i nie zdażyłoby się do 15 maja przejąć tych wagonów na nasze tory. Jeśli chodzi o usprawnienie komunikacji z Krakowem, dyrekcja warszawska ciągle występuje w tej sprawie z wnioskami, ale na przeszkodzie jest stanowisko ministerstwa komunikacji, które nie chce zwiększać ilości wagonokilometrów. Co się tyczy innych postulatów, przy opracowywaniu nowego rozkładu jazdy dyrekcja starać się będzie o ich uwzględnienie.

Na tym konferencja została zakończona. (i)

Wielka akcja porządkowania Łodzi

ma się rozpocząć niezwłocznie. — Lustracja domów i podwórz. — Wszystkie place muszą być ogrodzone. — Roboty remontowe w domach

W dniu 2 marca r. b. odbyła się w Starostwie Grodzkim pod przewodnictwem starosty grodzkiego łódzkiego przy udziale kierownika inspekcji budowlanej Zarządu Miejskiego m. Łodzi i komendanta Pol. Państwowej m. Łodzi konferencja w sprawie dalszego prowadzenia w roku bieżącym akcji porządkowania miasta w związku z zarządzenia-

mi Pana Premiera i Ministra Spraw Wewnętrznych.

Ustalono, iż w pierwszym rzędzie będzie zwrócona uwaga na zabezpieczenie wnętrz budynków, co do których właściciele nieruchomości otrzymają z Inspekcji Budowlanej przypomnienia o konieczności zbadania przez uprawnionych budowniczych: klatek

schodowych, zbiorników z wodą, stropów, balkonów, gzymsów itd.

Oporając się na zarządzeniu p. ministra spraw wewnętrznych z dnia 6 i 13 lutego b. r. (Okólnik nr. 6 i 8) o podniesieniu wyglądu osiedli, władze przy pomocy organów policyjnych dostarczą Inspekcji Budowlanej wykazy posesyj, które, zdaniem tych władz, winny być doprowadzone do stanu odpowiadającego przepisom budowlanym, jak również ogrodzeń posesyj i działek, które, w myśl istniejących przepisów, muszą być przewiewne i dostosowane do otoczenia, a tym samym przyczynić się do estetycznego wyglądu miasta.

Na podstawie tych wykazów władze budowlane zbadają pod względem techniczno-budowlanym w jakim stopniu posesje i ogrodzenia mają ulec remontom względnie przeróbkom i wydadzą odpowiednie, indywidualne nakazy, których terminowe wykonanie będzie kontrolowane przez organa Inspekcji Budowlanej i policji. Zarządzeniami tymi będą objęte zarówno niewyremontowane fasady budynków, szczyty domów, nietynkowane domy i fabryki, zamiana szczelnych plotów, których w Łodzi jest jeszcze wielka ilość, na przewiewne, oraz układanie gładkich nawierzchni na podwórzach i uporządkowanie anten z punktu widzenia technicznego i estetycznego. Przy czym podkreślono, iż wszystkie place i działki, znajdujące się na terenie miasta, muszą być ogrodzone.

Celem dopilnowania wykonania ostatnich zarządzeń p. premiera w kierunku podniesienia wyglądu osiedli i bezpieczeństwa tych osiedli władze budowlane i organa policyjne dołożą wszelkich starań, aby prace remontowe zostały niezwłocznie rozpoczęte, a opornych niestosujących się do zarządzeń władze będą pociągać do surowej odpowiedzialności karnej.

GRUŻLICA PLUC jest nieulegająca i corocznie, nie robiąc różnicy dla płeć, wieku i stanu kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PLUCYNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze — „BALSAM TRIKOLAN“ Gaseckiego, który ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Sprzedają apteki.

Aresztowanie groźnych włamywaczy

w mieszkaniu Wilczka, przy ul. Narutowicza 56

Władze śledcze w Łodzi dokonały wczoraj aresztowania dawno poszukiwanych listami gończymi, za włamania na terenie całego kraju, złoczywców.

Od dłuższego czasu organa służby śledczej zwróciły uwagę na mieszkanie niejakiego Wilczka, przy ul. Narutowicza 56, do którego często przychodzili podejrzani osobnicy. Policja powzięła podejrzenie, iż Wilczek przyniósł w swym mieszkaniu i daje schronienie poszukiwanym przez władze przestępcom, to też zarządzone obserwacje mieszkania.

Podejrzenia policji okazały się słuszne. Na podstawie konfidenckich danych policja dowiedziała się, że do Łodzi przyjechali na „gościnne występy“, dwaj znani w świecie przestępczym kasiarze Adam Stoniński vel

Szczerba, zamieszkały w Warszawie przy ul. Krochmalnej 5 oraz Abram Tenenbaum. Stwierdzono niebawem, że znaleźli oni schronienie w mieszkaniu Wilczka.

Wczoraj policja wkroczyła niespodziewanie do mieszkania i aresztowała obu kasiarzy jak również właściciela mieszkania. W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono kunsztownie ukryty w podłodze skład precyzyjnych narzędzi złodziejskich oraz kompletne urządzenia do gry w ruletkę. Jak się okazało, Stoniński był od dłuższego czasu poszukiwany przez policje listami gończymi, po dokonaniu szeregu włamań w różnych miastach Polski.

Przestępców odstawiono do aresztu przy urzędzie śledczym do dyspozycji władz sądowych. (iz)

Brak pracy — to najstraszniejsza klęska

Zwalczymy ją, składając ofiarę na Pomoc Zimową

20 szkieletów odkopano w Sochaczewie

Nieprawdziwe wersje o ofiarach masowej zbrodni. — Co ustaliły władze? — Do Sochaczewa wydelegowano komisję naukową

WARSZAWA, 2 marca.

Jak się dowiadujemy, podczas kopania fundamentów przy ul. Piłsudskiego w Sochaczewie, pod Warszawą, **ROBOTNICZY NATRAFILI NA PRZESZŁO 20 LUDZKICH SZKIELETÓW.** Wśród miejscowej ludności zaczęły na ten temat krążyć najfantastyczniejsze wersje, a między innymi, że są to jakoby ślady masowych zbrodni, popełnionych przed laty w Sochaczewie.

Sprawą tą zainteresowały się władze administracyjne. Z zebranych przez nas informacji wynika, że w miejscu kopania fundamentów istniało kiedyś cmentarzysko i że niewątpliwie odko-

pane szkielety pochodzą ze starych, dawno zapomnianych grobów.

Zapytana przez nas komenda wojewódzka policji oświadczyła, że sprawą tą interesuje się obecnie Instytut Nauk Antropologicznych przy Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, skąd delegowano

ŚWIATOWEJ SŁAWY HERBATA
LYONS'a
ze świeżych zbiorów jest do nabycia we wszystkich lepszych składach kolonialnych.
Jen. przedst.
TEOFIL MARZEC
WARSZAWA, MAZOWIECKA 5.

w dniu dzisiejszym kilku znawców dla zbadania pochodzenia szkieletów. Dopiero po otrzymaniu wyniku tych badań będzie można stwierdzić pochodzenie tych szczątków ludzkich.

Wszystkie szkielety — jak się dowiadujemy — złożone będą w jednej wielkiej trumnie i po przeprowadzeniu odpowiednich badań pochowane we wspólnej mogile.

Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że pogłoski o tym, jakoby kiedyś w tym miejscu, gdzie odkopano fundamenty, stała karczma, której właściciel mordował zamożnych podróżnych i zwłoki ich zakopywał pod podłogą, nie odpowiadają prawdzie.

Aresztowanie szantażystów w Warszawie

Wywiadowca policji w roli lokaja. — Niezwykła scena w mieszkaniu lekarza

Warszawa, 2 marca.

Marian Modzielski i Zygmunt Wojtaniak założyli dwutygodnik pod nazwą „Walka o przyszłość” i w sposób, kolidujący nieco z prawem tę walkę o przyszłość rozpoczęli.

Przystąpili mianowicie do szantażowania zamożnych kupców, do których zgłaszał się Modzielski, mówiąc, że w tygodniku został wydrukowany napastliwy artykuł przeciwko danej osobie, która jakoby źle traktuje swą służbę wzgl. pracowników. Po zastraszaniu danego kupca, proponował, że może się podjąć zniszczenia nakładu z napastliwą notatką, o ile oczywiście zainteresowany zgodzi się na wykupienie wszystkich numerów.

Gdy Modzielski zgłosił się z kolei do lekarza dr. K., powinięła mu się uoga.

W nieobecności bawiącego zagranicą doktora przyjęła szantażystę żona jego, która natychmiast się zorientowała, z kim ma do czynienia.

Pozornie zgodziła się więc na jego propozycję i poprosiła, by przyszedł po pieniądze następnego dnia. Jednocześnie zawiadomiła o usiłowanym szantażu policję. Gdy Modzielski zgłosił się powtórnie, zastał w mieszkaniu jednego wywiadowcę, przebranego na lokaja, a drugiego w kielu, grającego rolę dr. K.

Modzielski zażądał za 700 egz. „Walki o przyszłość” 1050 zł. „doktor” natomiast ofiarował tylko 200 zł. Rozpoczął się targ, który zakończył się aresztowaniem Modzielskiego przez wywiadowców.

Szantażysta tak się przejął aresztowaniem, że zemślał, a gdy odzyskał przytomność, przyznał, że jest wykonawcą zleceń swego wydawcy Wojtaniaka, którego również aresztowano przed domem, gdy oczekiwał powrotu Modzielskiego z pieniędzmi.

Z życia robotniczej Łodzi

Przygotowania do robót sezonowych. — Konferencja w sprawie urlopów

W związku z przygotowaniem do wznowienia robót sezonowych w Łodzi w Funduszu Pracy odbyła się konferencja z przedstawicielami związków zawodowych. W Łodzi ma być zatrudnionych około 4300 robotników, podobnie jak w roku ubiegłym. Odnośnie podwyżki płac, której domagają się związki, sprawa ta podlega wyłącznej kompetencji ministerstwa opieki społecznej i miejscowej władzy F. P. nie mogą czynić żadnych obietnic w tym kierunku. W związku z tym podjęta ma być interwencja na terenie Warszawy.

Dziś odbędzie się w ministerstwie opieki społecznej konferencja w sprawie zorganizowania tegorocznych czasów

Bracia-włamywacze z Aleksandrowa

skazani na półtora roku więzienia. — Obydwaj są członkami Jungdeutsche Partei

Wydział śledczy na powiat łódzki od dłuższego czasu otrzymywał meldunki o zuchwałych kradzieżach na terenie Aleksandrowa i powiatu. M. in. nieznanymi sprawcy dokonali włamania do mieszkania Natana Rydla i L. Parzenczewskiego. Łupem złodziei padła znaczna ilość pończoch i przędzy.

Policja wpadła na trop sprawców kradzieży. Wszystkie ślady wskazywały, że dokonali tych czynów bracia Wilhelm Fryderyk oraz Adolf Karol Stelcerowie, członkowie Jungdeutsche Partei. W stodole przy ul. Spacerowej, należącej do mieszkańców Aleksandro-

robotniczych. Na konferencji te udają się z Łodzi przedstawiciele wszystkich związków zawodowych.

Dziś złożą sprzeciwy w okręgowym inspektoracie pracy przedstawiciele związków przemysłowych i zawodowych, nie chcący przyjąć orzeczenia, normującego warunki pracy i płacy w przemyśle pożyczosznico-kotonowym w Łodzi. Sprzeciwy te przesłane zostaną do ministerstwa opieki społecznej, które ostatecznie zdecydować w tej sprawie.

W niedzielę odbędzie się walne zebranie majstrów fabrycznych, dla ostatecznego omówienia spraw układu zbiorowego. (i)

Okradli wdowę po ś. p. gen. Orlicz-Dreszerze

Banda włamywaczy przed sądem warszawskim

Warszawa, 2 marca.

Ławę oskarżonych w Sadzie Okręgowym zajęli w dniu dzisiejszym 3 niebezpieczni włamywacze: Wójcikiewicz, Kulicki i Lis oraz właściciel sodowiarni, Piotr Maluga, i jego przyjaciółka, Dobrowna.

Wymienieni trzej złodzieje oskarżeni są o dokonanie kradzieży na szkodę

p. Wandy Orlicz-Dreszerowej, wdowy po generale, która przy ulicy Spólnej 63 prowadziła skład tytoniowy. Łupem włamywaczy padły wyroby tytoniowe wartości kilku tysięcy złotych.

Sąd skazał Wójcikiewicza, Kulickiego i Lisę na 4 lata więzienia, Malugę na półtora roku więzienia, zaś Dobrownę na niewinną.

TEATR
MUZYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI

(Śródmiejska 15)

Sztuka „Nasze miasto” dana będzie dziś, w piątek i w sobotę o godz. 8.30 wiecz. w reżyserii Leona Schillera.

TEATR POLSKI

(Cegielniana 27)

Dziś o godz. 8.30 wiecz. Stefania Jarkowska wystąpi w komedii Devala „Subretka”.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „NIEBIESKICH MIGDAŁÓW”.

W niedzielę o godz. 12-tej Teatr „Kot w butach” (Al. Kościuszki 57) kawa po raz ostatni baśń Lucyny Krzemienieckiej „Historia cala o niebieskich migdałach”, z ilustracją muzyczną Jana Wesolowskiego.

Bilety od 30 gr. do 2.30 (ze szatnia).

„CZERWONY KAPTUREK” W TEATRZE GEYERA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 5 marca r. b. w Teatrze Geyera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 295, odbędzie się bezwzględnie po raz ostatni o godzinie 12.30 w południe przedstawienie dla dzieci pięknej bajki w 3-ach aktach p. t. „Czerwony Kapturek” w inscenizacji Józefa Piłarskiego.

RADIO

PROGRAM ROZGLOSNI ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADIA.

PIĄTEK, dnia 3-go marca 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zoro”
5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty) 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty) 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Wielka uczona — Maria Skłodowska-Curie” — słuchawisko dla dzieci starszych w oprac. Dusolony Pauszer. 11.25—11.57: Piosenki w wyk. Dusolony Giannini i Tito Schipy (płyty).
11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka operowa (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.20: Zagadka historyczna dla młodzieży w oprac. Seweryna Przybylskiego. 15.20—15.30: Poradnik sportowy. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Salonowej pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi na wszystkie R. P.) 16.00—16.08: Dziennik południowy. 16.08—16.20: Wiadomości gosp. podarce. 16.20—16.35: Rozmowa z chorymi kapelana Michała Rełasa. 16.35—16.50: Utwory fletowe w wykonaniu Henryka Bartnikowskiego. 16.50—17.05: Dzieje elektryczności na tle rozwoju nauki odczyt wygłosił prof. dr. Witold Wilkosz (z Krakowa).
17.00—17.45: Pieśni wielkopostne ze zbioru Teofil Klonowski p. t. „Szczeble do nieba” w oprac. Ferdynanda Kowalka. Wykonawcy: Chór mieszany uczniów Gimnazjum im. Marii Magdaleny pod dyr. Tadeusza Kulickiego, F. Kowalik — harmonia. R. Rutenia — ks. dr. Władysław Spikowski.
17.45—18.00: Literatura dla wszystkich. „Rumieńce wolności” — Tadeusza Kudlińskiego.
18.00—18.20: Lekkie piosenki w wykon. Lidii Gurskiej, akompaniuje Nela Korwin-Korotkiewiczówna.
18.20—18.25: Jak spędzić święto? — poradnik Ludwik Szumlewski.
18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne. „Komedia”.
18.30—18.50: Poezja wieku złotego: „Komedia Rybałtowska” — kwadrans poetycki w oprac. J. Krzyżanowskiego prof. U.J.P.
18.50—19.25: Nowe nagrania (płyty).
19.25—19.30: Przerwa.
19.30—20.10: Muzyka polska i szwedzka. Murka polska. Transm. do Szwecji. Wykonawcy: Orkiestra i chór P. R. pod dyr. Grzegorza Fitełberga.
20.10—20.35: Muzyka (płyty z W-wy).
20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.
21.00—21.15: Recital śpiewaczy Mieczysława Saleckiego. Przy fortepianie Sergiusza Nadgrzyzowski.
21.15—22.30: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Ork. Filharmonii Warsz. pod dyr. Georges Georgesu i G. Nette Neuveu — skrzypce.
22.30—22.45: „Publicystyka a literatura” — szkice literackie Jana Emila Skiwskiego.
22.45—22.55: Muzyka (płyty).
22.55—23.00: Wiadomości bieżące.
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30—SZTOKHOLM: Program rozrywkowy.
19.50—SOFIA: „Syrulik sewilski” — opera Rossiniego.
20.00—BUDAPESZT: „Trubadur” — op. Xerdyego.
20.10—SZTUTGART: „Don Juan” — op. Mozarta.
20.10—WROCLAW: „Madame Butterfly” — opera Pucciniego.
20.10—HAMBURG: Koncert kompozytorski II. Piltznera.
21.00—FLORENCJA: „Lodoletta” — opera Mascagniego.
21.00—MEDIOLAN: Koncert symfoniczny. Dyr. Ansermet. Sol. Bela Bartók (fort.).
22.15—STRASBURG: „Le Pays” — opera Rappartza (Akt III). Dyr. Kompozytor.

KINO
„PALACE”

NAREZCIE DZIS
z niecierpliwością oddawna,
OCZEKIWANA
PREMIERA!

Nieśmiertelne arcydzieło wg.
słynnej powieści H. H. EWERSA
NAJNOWSZEJ PRODUKCJI
1938/9 r.

STUDENT
Z
PRĄGI

Fascynujący koncert gry
temat! aktorskiej
Nowa genialna kreacja

Adolfa Wohlbrücka
i Doroty Wieck

Tragedia człowieka, który sprzedał... swe odbicie w lustrze za miłość kobiety i szczęście w grze.

Pocz. 4, 6, 8 i 10 w.
Passepartout, bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne.

STOW. KOMIWOJAŻERÓW
NA F. O. N.

Stow. Komiwojażerów Łódzkiego Okręgu Handlowo - Przemysłowego wpłaciło na Fundusz Obrony Narodowej w tych dniach kwotę zł. 1.414 (tyśiąc czterysta czterdzieści), zebranych wśród członków tej organizacji.

„W. I. Z. O.”

Dziś, w piątek, dnia 3-go b. m., o godz. 5-ej min. 15 po poł. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86 odbędzie się „Podwieczorek Pużyłowski”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

SEJM UCHWALIŁ USTAWĘ INWESTYCYJNĄ

(Dokończenie)

surowców, szczególnie rolnych, włókienniczych, chemicznych i metalurgicznych.

Konsekwencją zamknięcia przed nami terenów emigracyjnych musi być walka o zbyt tej pracy w formie wyrobu najbardziej uszlachetnionego. Ponadto — nie ludźmy się, że program stosunkowo łagodnej autarkizacji gospodarczej, jakiej musimy w obecnych warunkach holdować, nie wywołuje zwiększonego importu. Łącznie z rozwojem inwestycji

WZRASTAĆ BĘDZIE IMPORT DO POLSKI.

Import ten musi być zapłacony eksportem z Polski i usługami polskiego gospodarstwa.

1) To jest trzeci cel podstawowy, związany z PRZEBUDOWĄ NASZEJ STRUKTURY GOSPODARCZEJ.

Cel włączenia Polski w orbitę gospodarczych prądów i gospodarczej dynamiki w skali międzynarodowej. Im bardziej struktura gospodarcza Polski przybliża się poczyni do zdrowej struktury społeczeństw państw zachodnich i państw skandynawskich, tym bardziej aktualne staną się wówczas możliwości szerszej i swobodniejszej współpracy i wymiany międzynarodowej.

Położenie geograficzne Polski, przemiany strukturalno-gospodarcze, zachodzące na Wschodzie, na Południu i na Północy poza granicami Polski, wskazuje, że nasz kraj odegra kiedyś zupełnie wybitną rolę w zakresie międzynarodowego pośrednictwa handlowego i komunikacyjnego, pomiędzy basenem Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego, pomiędzy Zachodem Europy i Bliskim i Dalekim Wschodem.

2) Aby nie pozostawić uludy, że już ZBLIŻAMY SIĘ KU TEJ NOWEJ POLSCE,

40-milionowej, zurbanizowanej, pochłaniającej produkcję rolniczą po cenach dla rolnictwa rentownych, równocześnie opartej na zdrowej i mocnej strukturze agrarnej i przemysłowej, pokrytej siecią wielkich banków, a ponadto siecią dróg, kolei, kanałów, linii wysokiego napięcia, rozporządzającej wielką siecią gazową i tak znacznym aparatem obronnym, że może zazywać spokojnie niezależnie od złego humoru władcy tego świata — muszę wymienić sumę pieniędzy, która byłaby katalizatorem tak wielkiej przemiany, i to pod warunkiem zachowania obecnej skromnej skali życia i naszej zdolności do oszczędzania.

Suma ta z dzisiejszej perspektywy bardzo silnie zaciemnia obraz nakreślonych linii rozwoju. Wynosi ona — obliczona z grubą

60—75 MILIARDÓW ZŁOTYCH.

Jest to pięcioroczny dochód społeczny obecnej Polski, po potrąceniu dochodu naturalnego wsi.

Jest moim najgłębszym przekonaniem, co pragnę dla jasności sytuacji stwierdzić z całym naciskiem, że byłoby w naszych warunkach błędem głębię prymitywizmu, gdyby na tle pozornie sam przez się narzucający się wąłosek, iż w obliczu tak bezmiernie wielkich potrzeb należy zmontować naturalniast analogicznie wielkie możliwości finansowe, bez względu na

SKUTKI W ZAKRESIE ŚCIŚLE PIENIEŻNYM.

Badania nasze wykazały, że przeznaczyć określone granice, czy to w

CIERPIENIA REUMATYCZNE.

Do częstych chorób należy gościć stawowy (reumatyzm). Uporczywa ta choroba występuje u wielu ludzi pod różnymi postaciami i opiera się na zmianach w stawach (barkowy, łokciowy, gołenionowy), wywołując stan zapalny, a nawet podniecenie temperatury. Bóle w stawach nasilają się przy wszelkich ruchach do tego stopnia, że nie można chodzić, a nawet poruszać ani rękami, ani nogami. O ile choroba trwa dłużej i nie jest poznaczony jest odpowiednio leczenia wówczas może nastąpić zesztynienie w stawach, prowadzące do kalectwa. We wszystkich stadiach reumatycznych i artretycznych stosuje się KLEROL masę i płyn. KLEROL może być stosowany także do kąpieli.

drenażu rynku pieniężnego, czy to w nacisku śruby podatkowej, czy to w metodach techniczno-pięniężnych, czy też w nadużywaniu kredytu dostawców, MOŻEMY BARDZO ŁATWO SPOWODOWAĆ ZAŁAMANIE ZAMIERZONYCH PLANÓW POSZCZEGÓLNYCH RESORTÓW LUB NAWET PLANU CAŁEGO.

Również nie możemy wykreślić z rachunku możliwości silniejszego oddziaływania bodźców kryzysowych ze wewnątrz.

Dla nas najgorsze byłyby gwałtowne przeskoki. Wówczas zniszczyłabyśmy założenie podstawowe, założenie długodystansowego wysiłku, skoncentrowanego dla rozwiązania ściśle określonych i wielkich celów.

Sformułowane zostały następujące zasady, kierujące naszą polityką w tej dziedzinie:

1) Polityka inwestycyjna tylko wtedy może być prowadzona z roku na rok, i z roku na rok rozszerzana, jeżeli w wysiłku finansowym nie przekroczymy granicy, po której przejściu malejąca siła nabywczą rynku wewnętrznego automatycznie hamować będzie procesy inwestycyjne w latach następnych. Ten wypadek zaszedł w Polsce w okresie 1928 i 1929 r., gdy pieniądź krótkoterminowy tak szeroko konsumowany został na mało rentowne inwestycje, i to nie tylko w gospodarstwie publicznym, ale i prywatnym, że nie pozostało to bez wpływu na pogłębienie i rozszerzenie wielkiego kryzysu w Polsce.

Min. skarbu przestrzega jaknajusilniej przed powtórzeniem analogicznego błędu w r. 1939.

2) Dla osłabnięcia stałego wzrostu dochodu społecznego jako podstawy możliwości podnoszenia z roku na rok planu wydatków i dokonania inwestycyjnych, niezbędne jest

UTRZYMANIE PEWNEJ PROPORCJI MIĘDZY WYDATKAMI NA INWESTYCJE RENTOWNE BEZPOŚREDNIO I RENTOWNE POŚREDNIO,

na inwestycje związane ze wsią i inwestycje związane z miastem, na rozbudowę fabryk produkujących dobra wytwórcze i dobra spożycia — oraz na inwestycje wzmagające obrót gospodarczy.

3) W zakresie kredytu i drenażu rynku pieniężnego konieczne jest zachowanie pewnej proporcji między zużyciem pieniądza typowo długoterminowego a zużyciem środków krótkoterminowych i obrotowych, pomiędzy kredytem zaabsorbowanym przez instytucje publiczne i prywatne jednostki gospodarcze, pomiędzy kredytem użytym na cele inwestycyjne podstawowych a kredytem użytym w gospodarstwie prywatnym na inwestycje szczegółowe lub na cele konsumcyjne.

Twierdzę, — a nie pragnąłbym tego, aby Polska przekonała się w sposób dotkliwy o słuszności moich słów — że TYLKO UMIAR W WYDATKOWANIU PIENIEDZY NA WŁAŚCIWE POTRZEBY INWESTYCYJNE, wykonywane oszczędnie i skromnie, bez wybujałych ambicji i bez ustawicznego zmieniania w górę kosztorysów, da możliwość używania corocznie coraz wyższych sum i skróci termin wykonania tego wielkiego programu, o którym wszyscy myślimy.

Ponadto ta metoda ożywi inicjatywę gospodarczą i scharmonizuje ciężar długów publicznych z możliwością ich obsługi przez wzrastający budżet.

Odwrotnie, GWAŁTOWNY SKOK W WYDATKACH INWESTYCYJNYCH OBALI TE FUNDAMENTALNE ZAŁOŻENIA, część pieniędzy będzie źle i rozrzutnie zużyta, na cele obce danym resortom,

a załamie zaufanie i spokojny rozwój rynku pieniężnego.

Dla tworzenia kapitału nowego potrzeba istnienia odpowiednio dużego i rentownego kapitału starego. Dla tworzenia i absorbowania dużych przyrostów oszczędności trzeba dużego dochodu społecznego, dla istnienia silnego banku trzeba długotrwałej, solidnej gospodarki oraz wielkiej i trwałej sumienności kredytobiorców.

Kapitał państwowy w Polsce jest nie mały, ale b. słabo rentowny. Dochód społeczny wzrasta proporcjonalnie dość szybko, ale w skali bezwzględnej jest on jeszcze znikomym mały.

Domaganie się nadmiernych wydatków publicznych, które z przytoczonych poprzednio powodów nie mogłyby się u nas opierać ani na metodach niemieckich, ani na metodach włoskich — musiałyby doprowadzić do tworzenia nowych wartości przez eksploatację powstających dopiero zdolności konsumpcyjnych własnego społeczeństwa.

„Polityka mądrości finansowej jest podstawowym warunkiem polityki obrony narodowej”.

Jeżeli jest ona zła, nie wolno zwlekać ze zmianą jej kierownika. Jej zło może leżeć w wykonaniu, ale napewno nie może leżeć w zasadach, zmierzających do tego, aby podtrzymać wysiłek finansowy na długi okres lat, aby utrzymać wysoką średnią sumę wydatków na inwestycje w przekroju dziesięciolecia, a nie wysoką jednoroczną, aby umożliwić wysiłek inwestycyjny nie tylko jednostkom publiczno-prawnym, ale i gospodarstwu prywatnemu, małym i wielkim, rolniczym i przemysłowym, aby wreszcie ułatwić tworzenie pewnych rezerw finansowych, a nie dopuścić do wyczerpania ostatniego grosza z rynku, bo nie wiadomo, kiedy wyrosną przed nami nagłe i duże, nowe potrzeby.

5 Polaków relegowano z politechnik gdańskiej Interpelacja O.Z.N. w sejmie w sprawie zająć w wolnym mieście

Warszawa, 2 marca.

Ze źródeł miarodajnych poinformowano dziś wieczorem przedstawicieli prasy, iż rektor politechniki gdańskiej relegował z tej uczelni 5 studentów Polaków, których oskarżył o autorstwo rezolucji przyjętej przed kilkoma dniami przez zgromadzenie członków Polskiej

Bratniej Pomocy i która to rezolucja spotkała się z protestem władz gdańskich.

Gdańsk, 2 marca.

(PAT) Komisarz generalny R. P. min. Chodacki, odwołany z funkcji, odbył w dniu dzisiejszym z wiceprezydentem senatu w. m. Gdańska dłuższą roz-

mowę w sprawie zlikwidowania incydentów, powstałych w związku z zajęciami przeciwko studentom polskim na politechnice gdańskiej.

Rozmowy na ten temat pomiędzy komisarzem generalnym R. P. a senatem W. M. będą kontynuowane.

Warszawa, 2 marca.

(PAT) Z inicjatywy posłów z koła parlamentarnego OZN została zgłoszona dziś do łaski marszałkowskiej interpelacja w sprawie gdańskiej. Interpelację, którą złożył wicemarszałek Surzyński, podpisał kilkadziesiąt posłów, a w ich liczbie szef OZN gen. Skwarczyński, szef sztabu OZN, wicemarszałek Wenda i inni. Interpelacja ta brzmi jak następuje:

„Do Pana Prezesa Rady Ministrów. Na terenie w. m. Gdańska powtarzają się w ostatnich czasach prowokacyjne wystąpienia antypolskie. W politechnice gdańskiej miały miejsce wypadki i awantury, które w społeczeństwie polskim wywołały powszechne oburzenie.

W związku z tym zapytuje Pana Prezesa, jakie środki zamierza rząd przedsięwziąć dla całkowitego uspokojenia stosunków w Gdańsku, zapewnienia pełnego poszanowania praw i interesów Rzeczypospolitej na terenie wolnego miasta Gdańska i uniemożliwienia na przyszłość tego rodzaju prowokacyjnych wystąpień”.

Kontrola banków państwowych Interpelacja posła ks. Lubelskiego

Warszawa, 2 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejm, pos. ks. dr. Lubelski wniósł interpelację do prezesa rady ministrów w sprawie kontroli banków państwowych przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Mówca przypomniał, iż wychodząc z założenia, że PKO mająca obrotów 38 miliardów zł. nie była kontrolowana od roku 1935, Bank Gospodarstwa Krajowego, mający obrotów blisko 3 miliardy zł., nie był kontrolowany od roku 1938, Bank Rolny o obrocie blisko 2 miliardy zł. nie był kontrolowany od 1926 roku,

wobec czego na plenum sejm, w dniu 24 lutego postawił rezolucję zwracającą się do rządu, aby wezwał NIK do przeprowadzenia kontroli w tych instytucjach w roku 1939.

Ponieważ rezolucja ta przy głosowaniu w dniu 27 lutego przepadła, przeto interpelant zapytuje prezesa rady ministrów, dlaczego rząd nie wzywał przez tyle lat Najwyższej Izby Kontroli do przeprowadzenia kontroli we wspomnianych bankach i czy rząd gotów jest wezwać w tym roku NIK do przeprowadzenia kontroli w tych instytucjach.

Losowanie 100 premii dolarówki wartości 75 tysięcy dolarów

Warszawa, 2 marca.

Wylosowano 100 premij 4-proc. prem. pożycz. dol. serii III na ogólną sumę 75.000 dol. Poszczególne premie padły na numery następujące:

40.000 dol. — 1211578
8.000 dol. — 927466
3.000 dol. — 208296 324551 440320
1.000 dol. — 63936 273010 447635
1256881 1454255
500 dol. — 57009 177322 181637 283925
3766532 562120 716854 1034879 145633
1470894
100 dol. — 33753 40332 58367 81664
84499 95736 120990 133982 170148 172394

212012	225812	253369	283629	351682
358662	378216	382867	391270	391396
417263	476927	482826	491365	505650
574015	581095	597361	599071	617681
621790	624499	639828	648306	653809
712673	716414	759917	780628	783065
804704	809089	817882	821178	831499
856737	886419	898915	909464	911311
949088	978846	985551	1007398	1030350
1056784	1070391	1078100	1094262	1122755
1190464	1144981	1146456	1166873	1196461
1216485	1233505	1240459	1243131	1273600
1288137	1291837	1317476	1379027	1390092
1409090	1414322	1456650	1457122	146223.

Kino EUROPA Pocz. 4, 6, 8, 10

Niezapomniany „KAPITAN BLOOD” i „ROBIN HOOD” ERROL FLYNN

w swojej najnowszej rewelacyjnej kreacji w filmie

PATROL BOHATERÓW

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 3 marca 1939 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

„Cudzoziemcy” dewizowi

Jedną z najtrudniejszych w praktycznym stosowaniu reguł prawa dewizowego jest ta, która ustala pojęcie cudzoziemca „dewizowego”. Według dekretu cudzoziemcem w jego rozumieniu jest osoba fizyczna lub prawna, mająca miejsce zamieszkania lub siedzibę zagranicą, nie wyłączając zagranicznych oddziałów (filii, agentur, przedstawicielstw) przedsiębiorstw i instytucji krajowych. Zresztą uważa się za osoby, mające zamieszkanie lub siedzibę w kraju również położone na terytorium Polski przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe, handlowe itp. chociaż ich zarządy lub właściciele mają miejsce zamieszkania lub siedzibę zagranicą oraz znajdujące się w Polsce oddziały (filie, agentury, przedstawicielstwa) przedsiębiorstw i instytucji.

Niedwuznaczne stwierdzenie, czy dana jednostka jest „cudzoziemcem” czy „krajowcem” dewizowym posiada pierwszorzędne znaczenie nie tylko dla niej samej, ale także i dla każdego jej kontrahenta, który narówni z nią odpowiada za naruszenie przepisów dewizowych w transakcjach z nią dokonywanych.

Tymczasem takie niedwuznaczne stwierdzenie jest w ogromnej ilości wypadków przy istniejącym stanie prawnym nieosiągalne.

Oczywiście, kwestia „cudzoziemskości” dewizowej nie ma nic wspólnego z kwestią obywatelstwa. Można być obywatelem polskim a cudzoziemcem dewizowym, albo naodwrot: obywatelem obcym a polskim „krajowcem” dewizowym.

O ile chodzi o osoby prawne — rozstrzyga miejsce siedziby. Gorzej rzecz przedstawia się z osobami fizycznymi.

Sam dekret nie określa, co należy rozumieć przez „miejsce zamieszkania lub siedzibę”. Trzeba posługiwać się interpretacją na zasadach ogólnej nauki prawa. Dość powszechne jest określenie, iż miejscem zamieszkania osoby jest to miejsce, w którym jest osiedlona z zamiarem stałego pobytu. Ale i to określenie jest przecież w gruncie rzeczy tylko pewnym ogólnikiem — zwłaszcza że ustalenie zamiaru cudzego a i obiektywne ustalenie — własnego jest praktycznie trudne. A przecież chodzi właśnie o sprawy praktycznie tak ważne. Zresztą są osoby, które mają w całym tych słów znaczeniu dwa równorzędne zamieszkania: w kraju i zagranicą.

Komisja Dewizowa w swych reskryptach próbowała ustalić pewne obiektywne kryteria, kiedy obywatel polski jest „cudzoziemcem dewizowym”. A więc jest nim — posiadacz paszportu konsularnego. Można się z tym w zasadzie zgodzić. Ale jak przeprowadzić rozróżnienie wśród tych, którzy przebywają krócej lub dłużej za paszportami wystawionymi przez władze administracyjne w kraju. Od jakiego momentu tacy obywatele polscy powinni być sami przez siebie i przez swych kontrahentów traktowani jako „cudzoziemcy dewizowi”?

Wydaje się nam, że bezpieczeństwo obrotu prawnego wymaga aby charakter cudzoziemca dewizowego względem własnych obywateli ustalany był jednak w jakiś obiektywny sposób. Wystawiając bądź przedłużając paszport zagraniczny, władze powinny zarazem orzekać, po upływie jakiego czasu okresu nieprzerwanego pobytu dana osoba stanie się cudzoziemcem w sensie polskich przepisów dewizowych: tak samo powinna orzekać o odzyskaniu przez obywatela polskiego charakteru „krajowca dewizowego”. O tych orzeczeniach powinna być czyniona wzmianka na paszportach, z tym że przebywający zagranicą posiadacz zgasłego a nieprzedłużonego paszportu mógłby być ewentualnie automatycznie uważany za „cudzoziemca” dewizowego. Orzeczenia wydawane byłyby na podstawie zbadania indywidualnych okoliczności twczących rodzaju pobytu w kraju wzgl. zagranicą — mogłyby być zresztą wydane pewne

Pokrycie zobowiązań państwa w Banku Polskim zostanie ustawowo unormowane — Projekt wypuszczenia 3 proc. obligacji Ministerstwa Komunikacji do wysokości 188 milj. złotych

W związku z projektowanymi zmianami statutu Banku Polskiego, które uchwalone zostały na ostatnim posiedzeniu rocznym akcjonariuszów, ministerstwo skarbu przygotowało projekt ustawy o rozrachunku pomiędzy skarbem państwa, przedsiębiorstwem Polskie Koleje Państwowe i Państwowym Funduszem Drogowym a Bankiem Polskim, Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym.

Projekt tej ustawy ma na celu umożliwienie rządowi pokrycia krótkoterminowych zobowiązań w Banku Polskim, zaciągniętych przez Bank Gospo-

darstwa Krajowego na finansowanie inwestycji przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych i Państwowego Funduszu Drogowego oraz powstałych w związku z finansowaniem niektórych inwestycji z funduszy publicznych i czynności, zleconych przez rząd bankom państwowym w okresie od 1931 roku aż do chwili wejścia w życie opracowywanej obecnie ustawy.

W tym celu projekt ustawy upoważniać ma ministra skarbu do przejęcia zadłużenia Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego w Banku Polskim, powstałego z wyżej wy-

mienionych tytułów do wysokości 327 mln. zł. Analogicznie minister komunikacji upoważniony ma być do konwersji i wypuszczenia krótkoterminowych zobowiązań w Banku Polskim do wysokości 188 mln. zł., które powstały w formie zaciągnięcia przez B. G. K. kredytu na finansowanie odpowiednich inwestycji.

Dla dokonania tej konwersji zadłużenia krótkoterminowego w naszej instytucji emisyjnej minister skarbu ma być upoważniony do wydania Bankowi Polskiemu 3 proc. zobowiązań dłużnych skarbu państwa do wysokości 327 mln. złotych.

Minister komunikacji ma być upoważniony do wypuszczenia w porozumieniu z ministrem skarbu 3 proc. obligacji przedsiębiorstwa P. K. P. do 100 mln. zł. oraz 3 proc. obligacji Państwowego Funduszu Drogowego do wysokości 88 mln. zł., które to obligacje pokryją odpowiednio krótkoterminowe zobowiązania w Banku Polskim.

W ten sposób zaprojektowana konsolidacja zadłużenia Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego w Banku Polskim zamieni zobowiązania krótkoterminowe na kredyty długoterminowe, którego spłacalność ma być rozłożona na lat 36. Obligacje, które będą emitowane na podstawie uprawnień omawianej ustawy posiadać będą porękę skarbu państwa, wolne będą od podatku od kapitałów, rent, i od opłat stemplowych. (wt)

Konferencja importowa

rozpoczęła w dniu wczorajszym swe obrady

W dniu wczorajszym rozpoczęła swe obrady w salach Resursy Kupieckiej w Warszawie, konferencja importowa.

Pierwszy dzień konferencji (która będzie trwała przez 2 dni), przewidywał w programie: zagajenie przez prezesa Związku Izby Przemysłowo-Handlowych sen. Cz. Klarnera, oraz przemówienie ministra przemysłu i handlu A. Romana.

W pierwszym dniu obrad zostały wygłoszone następujące referaty: dyr. dr. Stanisława Waschki p. t. „Struktura dróg reformy przywozu polskiego”, Emilian Bobkowicza p. t. „Braki i potrzeby przedsiębiorstw handlowych w pol-

skim imporcie”, Karola Lastowitschki „Obsługa finansowa przywozu”.

W drugim dniu obrad będą wygłoszone referaty: Wincentego Bartosiaka „Metody i środki przejmowania pomocniczych funkcji handlowych (przewóz, ekspedycja, maklerstwo)” i Kazimierza Gadomskiego „O własny dostęp do surowców kolonialnych”. Po referacie odbędzie się dyskusja po czym dr. Andrzej Marchwiński wygłosi referat sprawozdawczy p. t. „Środki realizacji wysuniętych wniosków” i na tym konferencja zostanie zakończona. (wt)

Zebranie Rady Handlu Zagranicznego

podkreśliło konieczność odzyskania dodatniego salda handlowego, nie przez kurczenie przywozu, lecz przez forsowanie eksportu

Dnia 1 marca r.b. odbyło się w gmachu izby przemysłowo-handlowej w Warszawie zebranie plenarne rady handlu zagranicznego, które otworzył dłuższym przemówieniem przez rady sen. C. Klarner.

Mówca podkreślił między innymi, że wypadki polityczne roku 1938 odbiły się silnie na handlu światowym, w związku z czym przed polityką handlu zagranicznego Polski nie otworzyły się żadne nowe perspektywy, przeciwnie — musieliśmy pozostać przy stosowaniu nadal naszych ograniczeń dewizowych i ograniczeń przywozu — i przy stosowaniu dotychczasowych środków forsowania eksportu. Ujemne saldo bilansu handlowego w roku 1937 i 1938 nie jest niepokojące. Nie możemy zapominać, że ruch inwestycyjny w Polsce, wzrost zapotrzebowania, lepsza koniunktura w Polsce niż przeciętna na świecie, nie mogą pozostawać bez wpływu na bilans handlowy.

Polska należy do nielicznych — bo za ledwie pięciu na 24 państw europejskich które wznowiły swój przywóz w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy roku ubiegłego, przywóz bowiem Europy w

tych okresie spadł o 8 proc. w stosunku do analogicznego okresu r. 1937. Co się zaś tyczy strony eksportowej, to spadek wywozu polskiego o około 1 proc. w stosunku do 1937 r. jest wyjątkowo nieznaczny w porównaniu z danymi obrotów innych krajów europejskich, ogólny bowiem spadek wywozu Europy za okres pierwszych 10-ciu miesięcy 1938 r. wyniósł blisko 10 proc. Nie możemy jednak zapominać, że Polska jest krajem na dorobku, że potrzeby jej gospodarstwa wymagają czynnego bilansu płatniczego, że zatem czynne saldo bilansu handlowego musi być odzyskane, oraz że do ostatnich granic powinno to być osiągnięte nie drogą duszenia przywozu, a drogą forsowania eksportu.

W tej sytuacji istnienie odpowiedniego aparatu w zakresie administracji handlu zagranicznego nabiera tym większego znaczenia. Przed powstaniem rady handlu zagranicznego cały szereg instytucji wykonywał na swoją rękę czynności zlecone w zakresie administracji handlu zagranicznego i w mniejszej lub większej mierze czynności opiniotwórcze. Przed stworzeniem rady zespolono najpierw aparat wykonawczy. W tym roku

doszło do opracowania przez połączone prezydium komitetów rady szkicu programu w zakresie handlu zagranicznego. Również przygotowania do konferencji importowej były prowadzone przez radę. Rada wreszcie przygotowała i przedstawiła ministrowi przemysłu i handlu ekspozycję na temat przewidywanej sytuacji eksportu polskiego w nadchodzącym roku.

Prezes Klarner wyraża przekonanie, że właśnie prace o tym charakterze, które stanowią niewątpliwie szlachetniejszą postać wysiłków organizacji gospodarczych niż wykonywanie czynności poruczonych i administracyjnych, będą w przyszłości zajmowały więcej miejsca w działaniu rady. Nadzór i współadministracja interesów dziesiątków tysięcy przedsiębiorstw o łącznej wartości, przekraczającej 2 miliardy złotych, jest pracą ciężką i niewdzięczną, niemniej jednak konieczną. Nikt nie uważa administracji handlu zagranicznego za idealistyczny sunik, a jednak nikt odpowiedzialny nie powie, że administracja ta w dalszych warunkach jest zbędna. Napewno można ją jeszcze poprawić i uprościć, jednakże zespolenie administracji w ramach jednej instytucji jest krokiem naprzód, stwarzającym warunki do dalszego uproszczenia i usprawnienia.

Na zakończenie mówca scharakteryzował prace przeprowadzone w kierunku dalszego podniesienia sprawności rady.

Następnie zastępca sekretarza generalnego rady dr. Andrzej Marchwiński złożył sprawozdanie z prac rady, poczem uchwalono budżet na rok 1939.

Wreszcie prelegent związku izb przemysłowo-handlowych w Nowym Jorku p. Henryk Taubenfeld, wygłosił referat na temat stosunków handlowych Polski ze Stanami Zjednoczonymi, a dyrektor izby przemysłowo-handlowej w Łodzi inż. Karol Bajer — omówił stosunki handlowe polsko-sowieckie.

Po referatach wywiązała się dyskusja. (ls)

Zarachowanie nadpłaconych kwot podatkowych

zostało uregulowane przez władze skarbowe

W wielu wypadkach przedsiębiorcy, wskutek niedopatrzeń, nadpłacają należności podatkowe, po czym dopiero pod koniec roku, ustalwszy nadpłatę, zwracają się z prośbą o zarachowanie nadpłaty na bieżące należności podatkowe.

Przy zarachowaniu nadpłaconych kwot na bież. należności podatkowe,

wskazania ogólne. Analogicznie orzekano o uzyskaniu i o utracie charakteru „krajowca” dewizowego przez obywateli obcych przebywających w Polsce.

których termin płatności już minął, urzędy skarbowe liczyły odsetki, mimo, że nadpłata powstała wcześniej.

Obecnie zgodnie z instrukcjami, wydanymi przez władze skarbowe, sprawa ta została uregulowana w ten sposób, że w wypadku, gdy nadpłata powstała wcześniej, odsetki od uregulowanych nią należności podatkowych bież. nie będą pobierane, gdy podatki bież. są w całości uregulowane sumą nadpłaty.

W wypadku, gdy nadpłata pokryła jedynie pewną część sumy należności podatków bież., należne odsetki pobierane będą jedynie od różnicy. (wt)

ZAWIADOMIENIE.

Zakład Fryzjerski Salomona Fuksa
został przeniesiony z ul. Sienkiewicza 4 do nowocześnie
urządzonego lokalu przy ul.

Piotrkowskiej 36-38, tel. 119-74.

Salon męski jest pod osobistym kierownictwem Salomona Fuksa.
Wykwintny manicur. Uprzejma obsługa. Ceny b. przystępne.

Cafe „WINSOR” zaprasza uprzejmie na Tradycyjnym upominkiem Purymowym
Al. Kościuszki 1 **BAL PURYMOWY** jest **TORT I WINO,**
tel. 137-13 odbyć się mający 4 b. m. (sobota) które polecamy w wielkim wyborze

Materiały Bielskie DAMSKIE: na PŁASZCZE, KOSIUMY I SUKNIE
MĘSKIE: na UBRANIA I PALTA poleca:
„WŁÓKNO KRAJOWE” wł. FRYDMAN I WINOGRAD, Piotrk. 16, fr. I. p.

1 URZĄD SKARBOWY
w Łodzi,
Al. Kościuszki Nr. 83
Nr. IV 46/13/Le/39

Dnia 2 marca 1939 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 3 marca 1939 r. od godz. 9—16 przy ul. Wólczańskiej 127, celem uregulowania należności pod. obrotow. składki i Urzędu Skarbowego w Łodzi, Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Manufaktura — 3000 mtr., oszac. na zł. 5000.—

Dn. 6 marca 1939 roku:

Przedza wigoniowa — 11.340 kg., oszac. na zł. 9062.— ze składn. skarb. Kilińskiego 88, II term.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 3 marca 1939 r. od godz. 9—16-ej w lokalu jak wyżej.

NACZELNIK DZIAŁU EGZEKUCYJNEGO
(—) L. WACLAWSKI.

Stacja Pielęgniarek
przy Pryw. Pogotowiu Ratunk.
Pl. Wolności 10
tel. 2222-6

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
POWRÓCIŁ
TRUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedzielę i święta od 9—12.30.
Dla skórnie chorych godz. ambul.
10—11 i 5—6 pp.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
PRZEPROWADZIŁA SIĘ na ul.
Gdańską 12
tel. 121-23.

Dr. KLINGER
POWRÓCIŁ.
Spec. chor. wenerycznych,
seksualnych i skórnych
(włosów) przeprowadził się na ul.
PRZEJAZD 17 telef. 132-28
Przym. od 9—11 i od 6—8 wiecz.

WALCZA
z **OBSTRUKCJĄ**
Przeczyszczające pigułki
ALDOZA, znak ochronny
„GORAL”. Działają łagodnie.
Stosuje się przy nadmiernej
otyłości. Próbną pudełko a 5 sztuk w
cenie 0.15, a 15 sztuk 0.40

ALDOZA
ZE ZN. OCHR.
„GORAL”

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
Piotrkowska 8
Telefon 732-55.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
I ALERGICZNE
ul. Nawrót 7
Tel. 164-21
godz. przyjęć od 5—8.

DOKTOR
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nowo!)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—7.30 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

Do akt Nr. Km. 77/39/XVI.
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, mający kancelarię w m. Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na podstawie art. 681 § 3 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1939 r. o godzinie 10-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi, w sali Nr. 4, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, położonej w m. Łodzi, przy ul. Limanowskiego Nr. pol. 133, Nr. hip. 4019, rep. hip. Nr. 4523, — plac I „A”.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9.981.—, cena zaś wywołania w pierwszym terminie wynosi zł. 7.485 gr. 75.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 998 gr. 10.
Łódź, dnia 28 lutego 1939 r.
Komornik:
w/z (—) L. WASOWSKI.

POSZUKUJĘ MIESZKANIA
1- lub 2-pokojowego z wygodami
w czystym, cichym domu, bezpośrednio od gospodarza.
Pożądane — w śródmieściu.
Oferty w administr. „Republiki”
sub: „A. S. G.”.

SELFaktor
w ruchu, system Josephy lub Hoffmana — podziłka 52 m/m
DO SPRZEDANIA.
Oferty „AB 180” do Republiki.

Sala fabryczna
szerokości minimalnej 35 m. łącznej długości 62 m.
POSZUKIWANA
Łączna długość może się składać z 2 lub 3 pomieszczeń. Oferty pod „A 84” do Administracji.

Akwizytorzy
do sprzedaży radio-odbiorników
POSZUKIWANI.
Zdolnym pensja — prowizja.
GRIMM I KAMIENSKI
Łódź, Piotrkowska 51
Zgłoszenia od 5—7 popoł.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
KOGUTER
zastosowanie:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁO.
Tłumienie proszków tylko w higienicznych torebkach.

Fabryka napoi gazowych
dostarcza wodę sodową w balonach
Szybka obsługa
TEL. 190-48
R. FRIEDWALD
PILSUDSKIEGO 69.

„Czystość”
przyjmuje cyklizowanie, dutowanie
frotierowanie oraz sprzątanie biur.
pokoi. Czystczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-48.
Ceny konkurencyjne.

Do akt Nr. III Km. 394/39.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, **LUDWIK HOLLAS**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Al. 1-go Maja 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 marca 1939 roku o godzinie 12-ej w Łodzi, przy ulicy Świętokrzyskiej 11/13 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: maszyna do pisania, cztery biurka jasno fornierowane i szafka debowej oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. — lutego 1939 r.
Komornik:
(—) **LUDWIK HOLLAS.**

„FOTOPLASTIKON”
UL. PIOTRKOWSKA 17
Dziś i dni następnych długo oczekiwany program
TELAWIW
JAPPA, HAIFA i wiele innych przepięknych miejscowości z budującej się żydowskiej siedziby narodowej — Wstęp 25 gr., młodszkol. 15 gr.

„FOTOPLASTIKON”
UL. MONIUSZKI 2
STYRIA
urocza seria wyświetlana po raz pierwszy.
Sygnatura: IV Km. 2583/38.
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IV-go rewiru **Stefan Zajkowski**, mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 marca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Daniela Lajba, składających się z lamp metalowych i żyrandoli na rzecz Samuela i Abrahama Dwormanów, oszacowanych na łączną sumę zł. 1400.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 10 lutego 1939 r.
Komornik:
(—) **STEFAN ZAJKOWSKI.**

Do akt Nr. XIII Km. 387/39.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, **Marian Lipiński**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 marca 1939 roku od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 79 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radioaparatu i kasy ogniotrwałej oszacowanych na łączną sumę zł. 565.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 21.11.1939 r.
Komornik:
(—) **MARIAN LIPIŃSKI.**
Sprawa Józefa Lewi p-ko Lajbusiowski i Cwetli Przytyckim.

Poszukiwany pokój
z wygodami, ewentualnie pokój z kuchnią i wygodami bezpośrednio od gospodarza w nowoczesnym domu od 1 kwietnia. — Oferty sub: „A” do Administracji Republiki.

Kupno i sprzedaż
KUPIE lady i giszety, nadające się do biura około 17 metrów. Zgłoszenia: Hofman, Kilińskiego 94

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zekniczenia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

Lokale
2 **POKOJE** z kuchnią, wygodny, wanna, balkon, słoneczne wolne od podatku od 1 kwietnia do wynajęcia, Senatorska nr. 34 róg Kilińskiego.

POKÓJ, nie wyżej drugiego piętra z używalnością telefonu na spokojne biuro, poszukiwany. Okolica: Legionów, Piotrkowska, Andrzeja, Gdańska. Telefonować 192-58 od 16—18, prócz niedziel.



Nowa MASKA URODY
dla Pani
a jest nią cieniutka, niewidoczna warstewka, przysłaniająca wszelkie ustępki i plamy cery. Ta maska urody, powabna i świeżości, tworzy nieszkodliwy, idealnie miękki puder
ABARID

SZYJE WYKWINTNE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich. Przyjmują również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

W **WILLI** w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia, 70 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

NAPRZECIWI parku Staszica do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, i pięknymi wszelkimi wygodami. Władomości: 122-40.

KOLUMNA, pokój duży umeblowany wszelkimi wygodami do wynajęcia w willi Peterzeila, telefon 140-06.

SZUKAM POKOJU słonecznego z widokiem niekrepującym, jedna osoba, miła, czysta. Dzwonić: 171-28.

POKÓJ skromnie umeblowany dla wynajęcia, telefon 273-73. Al. Kościuszki 13 m. 1.

WAŻNE DLA PAŃ. Ogłaszamy reklamę w naszym miesiąc trwałej odnowy włosów wczesnie urządzonym salonie w skłonie damskim. Czesanie, rozczesanie, farbowanie włosów, brwi i rzęs przez znane sily fachowe, Piotrkowska 11.

DOBRE prosperująca szarpantarnia robotkowa z zaprowadzoną najlepšíą inteligentną w śródmieściu poszukuje spólnika z kapitałem — 7.000. Zgłoszenia: telefon 238-99 od g. 9—11.

OSTRZEGAM przed nabyciem mieszkania na zł. 200 z mojego wystawienia, niewypelnionej poza tym przez siebie treści, gdyż takowy został mi skradziony dn. 27.2.1939 r. Icek Zyberk. Piotrkowska 14.

FABRYCZNY BUDYNEK 1700 metrów z szopami mieszczący 3 zespoły pracownicze, całość lub częściowo do wynajęcia zaraz. Informacje tel. 250-65.

Zagubione dokumenty
FIRMA „Spółka Lubelska”, Sieradzka 9 zabiła kwit kaucyjny Elektronicznie 5 ni Łódzkiej na zł. 80.—

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 608-628.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnikiem do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słusne reklamacje będą uwzględnione o ile wniesione będą natychmiast po otrzymaniu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej treści co pierwsze — Omyłki, które z zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Głębok, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor: Dział Literacko-Naukowy oraz pozostałych stron „Republiki” — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama” — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Losiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49-51.